

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie . . . M 7,300.000
 z dostawą do domu M 7,500.000
 Na prowincji
 z przesyłką poczt. M 7,500.000
 Za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nę Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 40. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 2. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.
 Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Polityka polska na kresach.

Komisja administracyjna Sejmu rozpatruje wniesione przez rząd projekty ustaw samorządowych. Komitet polityczny Rady ministrów zastanawia się nad reorganizacją administracji na kresach, przy współudziale posła w Londynie p. Skirmunta, senatora Kaszniczy, pp. Loewenherza i Starczewskiego. Na porządek dzienny prac Sejmu i rządu wchodzi w całej swej rozciągłości sprawa polityki polskiej na kresach.

Ustalenie kierunku tej polityki zdecydowane ostatecznie o charakterze państwa polskiego, czy będzie Polska jednolitym państwem narodowym, czy państwem wielonarodowościowym.

W opinii ogromnej większości społeczeństwa polskiego a zarazem większości polskich stronnictw sejmowych — dziś już nie ma żadnego co do tego wahania, że Polska musi być państwem polskim, że rządy w Polsce należą niepodzielnie do narodu polskiego, że pierwszym warunkiem siły mocarstwa wej Polski jest wewnętrzna jednolitość jej ustroju państwowego.

Bo nie tylko cała historia 19-go wieku stwierdziła, że państwa mogą być trwałe pewne tych tylko terytoriów, które ściśle zespół ze swym terytorjum narodowym, lecz — co więcej — minione pięć lat ujawniły aż nadto wyraźnie, że wszystkie kluby t. zw. „mniejszości narodowych“ w Sejmie są raczej eksperymentem polityki obcych, wrogich Polsce potęg zagranicznych, Niemiec, Rosji, Ukrainy sowieckiej, niż dzynarodowego żydostwa — niżli przedstawicielstwem lokalnych potrzeb niepolskiej ludności kresowej w Rzpltej.

Zasada rządów polskich w Polsce jest ustalona w świadomości ogółu polskiego.

Nie wszyscy jednak zdają sobie w pełni sprawę ze wszystkich tej konsekwencji.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że każde najmniejsze choćby odchylenie od zasady państwa narodowego, że każde naruszenie jednolitości ustroju państwowego — prowadzi z nieublaganną konsekwencją wcześniej czy później do zupełnego tej jednolitości rozbicia.

Państwo może być narodowe — albo narodowościowe. Ale nie może być „przeważnie narodowe“ — jak to sobie niektórzy, niewątpliwie szczerze narodowo czujący, ale nie znający kresów naszych, ludzie w Warszawie wyobrażają.

Mogą być gradacje w ustroju narodowościowego państwa, bo mogą być autonomje narodowościowe szersze lub węższe.

Ale niema gradacji w organizacji państwa narodowego. Bo jeśli tylko w jakimś zakresie życia państwowego uprawnimy separatyzm narodowościowy — będzie się on z siłą żywiołową rozrastał.

Nie można posadzić ziarna w ziemi urodzajnej i wyobrazić sobie, że pozostanie ono w niej bez zmiany.

Wiek 20-ty stworzył grunt psychiczny szczególnie podatny dla rozrostu wszelkich odrębności narodowych.

Jeśli w organizacji samorządów, szkolnictwa, administracji na kresach wytworzymy jakiegokolwiek odrębne urządzenia dla „mniejszości narodo-

wych“, zasiejemy ziarno separatyzmu ukraińskiego, białoruskiego, niemieckiego — który rozrósłszy się, jawnie dążyć będzie do oderwania ziem kresowych od Polski.

W państwie polskim wszystko co jest państwowe — musi być polskie, a nie polsko-rusińskie czy polsko-białoruskie albo polsko-niemieckie.

Więc językiem urzędowym — może być tylko język polski. Więc szkoła państwowa — może być tylko polska, i nauka w języku rusińskim, białoruskim, niemieckim, litewskim dla dzieci rusińskiego, białoruskiego, niemieckiego, litewskiego pochodzenia musi się pomieścić w ramach programu państwowej szkoły polskiej. Więc ustawy samorządowe muszą być te same dla wszystkich województw. Bo inaczej stworzymy odrębność ziem kresowych

która z biegiem czasu przeradzać się będzie w autonomję terytorialną, a ta w federację, aż doprowadzi do zupełnego ich od Polski odpadnięcia.

Lewica zespółona z mniejszościami narodowymi użyje wszystkich środków by wykorzystać „bezpartyjność“ obecnego rządu — dla uzyskania jakiegoś „kompromisu“ na rzecz „odrębnych potrzeb niepolskiej ludności kresowej“.

Zapobiedz temu może tylko bardzo jasna i bardzo zdecydowana opinja społeczeństwa polskiego, szczególnie na kresach.

Zespółenie całego bez różnicy stronnictw narodowo czującego i myślącego kresowego ogółu polskiego jest pierwszym i niezbędnym warunkiem, by polityka Rzpltej na kresach stała się naprawdę polityką polską.

Stanisław Grabski.

Wznowienie kontroli wojsk w Niemczech.

Paryż. (Tel. wł.) 6 marca. Rada Ambasadorów zebrana wczoraj rano w M. S. zagranicznych wysłuchała sprawozdania marszałka Focha o ostatniej nocie angielskiej dotyczącej wojskowej kontroli Nie-

miec, przyczem powzięto decyzję, wzywając Niemcy do natychmiastowego przedłożenia wykazów liczebnych broni, rezerw, dział, amunicji i zapasów.

Nowy rząd belgijski.

Bruksela. (PAT.) Król powierzył Theunisowi misję zrekonstruowania gabinetu. Theunis zastrzegł sobie krótki czas do namysłu. W kręgach politycznych sądzą, że największe trudności związane z kryzysem zostały już pokonane.

Bruksela. (PAT.) Polradio. „Demie-

re heure“ podają następujący skład nowego gabinetu: Prezydjum Theunis, sprawy zagraniczne Hyman, koleje żelazne Neulan, sprawy gospodarcze Vandevyvere, kolonie Forthomme, obrona narodowa, przedstawiciel partii katolickiej.

516.936 miliardów marek polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. marca. Z d. 1. Intego br. zaprzestano drukowania banknotów na potrzeby państwa, a zadłużenie skarbu państwa w PKKP zamknięto sumą 291.700 miliardów Mk. — Ten stan rzeczy, ustalający wartość obiegu marki polskiej pozostaje bez zmiany, mimo, że obieg banknotów zwiększa się przez emisję ich na potrzeby gospodarcze, na kredyty udzielane przez PKKP, oraz na zakup walut i kruszców, których zapas stale

wzrasta. Obieg banknotów niezbędny do życia gospodarczego kraju zwiększył się na dzień 28. lutego na 516.936 miliardów mkp.

Zwiększony ten obieg zabezpieczono przez powiększenie portfelu wekslowego PKKP do 55.874 miliardów mkp. po życzek komunalnych do 849 miliardów pożyczek na zastaw towarów do 29932 miliardów, otwartego kredytu do 53 miliardów oraz przez dalszy zakup obcych walut i kruszców.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Podpisanie układu o obrocie prawnym oraz układu o opiece.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo spr. zagranicznych komunikuje: Pełnomocnik Rzpltej Polskiej dr. Witold Prądzyński oraz pełnomocnik Rzeszy niemieckiej dyrektor w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych von Stockhammer podpisali w dniu wczorajszym układ o obrocie prawnym między Polską a Niemcami, oraz układ w sprawie opieki. Zasługuje na zaznaczenie, że zawarcie tych układów leży w interesie obu stron i zapobiega trudnościom, które stały na przeszkodzie

przy załatwianiu wspomnianych spraw. Korzyści z zawarcia obu układów mogą być uważane za tem większe, że wobec wspólnej granicy, stosunki między obi państwami są z natury rzeczy bardzo ożywione i wszelkie przeszkody odbijają się bezpośrednio na interesach obywateli obu stron. Pod względem gospodarczym układ o obrocie prawnym usiwa liczne przeszkody, które do obecnej chwili dały się odczuwać.

Z DNIA.

PROF. ST. GRABSKI DELEGATEM DLA SPRAWY KONKORDATU.

Warszawa. (AW.) „Przeg. Wiecz.“ dowiaduje się że p. Stanisław Grabski wyjeżdża wkrótce do Rzymu, jako specjalny delegat do Watykanu w sprawie załatwienia jaknajprędzszego kwestji konkordatu.

(Wiadomość powyższa dotycząca redaktora naczelnego „Słowa Polskiego“ jest wedle posiadanych informacji przedwczesna. Red.).

NOWY POSEŁ POLSKI W PARYŻU.

Warszawa. (AW.) Rząd francuski udzielił agrementu p. Chłapowskiemu. Alfred Chłapowski, b. minister rolnictwa, poseł na Sejm, członek klubu Ch. N. ur. 1874, ukończył gimnazjum w Poznaniu, następnie kontynuował studia prawnicze i filozoficzne na Uniwersytetach: berlińskim, paryskim, halickim i monachijskim. Był posłem do Reichstagu od r. 1904—1919

DEMOKRATYCZNE WYWCZASY.

Warszawa. (AW.) Poseł Thugutta wyjeżdża do Włoch na odpoczynek. Zastępować go będzie p. Dąbski.

SUBSKRYPCJA NA AKCJE „BANKU POLSKIEGO“ A ZEBRANIA CZWARTKOWE W BELWEDERZE.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 marca. Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzpltej polecił szefowi kancelarii cywilnej, aby przy układaniu listy zaproszeń na przyjęcia czwartkowe w Belwederze uwzględniał przedewszystkiem te osoby, które subskrybowały akcje „Banku Polskiego“.

ECHA MOWY P. THUGUTTA W MALINOWEJ SALI.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 marca. Posłowie ZLN. wnieśli interpelację do M. Sprawiedliwości z powodu mowy p. Thugutta, wygłoszonej na bankiecie do Lednickiego, a obciążającej polskie sądownictwo.

Interpelanci zapytują p. Ministra, czy skłonny jest wystąpić z całą energią w obronie czci sądownictwa polskiego bezbrojnego wobec tego rodzaju napaści ludzi nieodpowiednich.

ULGI PASZPORTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 marca. Dnia 7 bm. odbędzie się w MSWewnętrznych konferencja, na której omawiane będzie sprawa wprowadzenia ulg paszportowych. Przewidziany jest rozdział paszportów na 3 kategorie: 500 złp. optacą będą wyjeżdżający za granicę dla rozrywki, 100 złp. kupcy, wyjeżdżający w sprawach handlowych, 25 złp. osoby z inteligencji pracującej, wyjeżdżające w celach zawodowych, artystów, ludzie nauki i publicyści.

POGŁOSKI O NOMINACJI WOJEWODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 marca. Informujemy nas ze sier. międzynarod. że podane przez niektóre dzienniki wiadomości, że Rada ministrów przyjęła ostatecznie wniosek M. S. wewnętrzn. co do nominacji na wojewodów, jest nieścisła. Wniosek w tej sprawie nie został jeszcze ostatecznie przyjęty, a co do zamianowania wojewody wołyńskiego, to sprawa ta ma być jeszcze rozpatrywana. Wojewoda lwowski zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa p. Zimny.

Upadek imperjalizmu ottomańskiego.

Zniesienie kalifatu jest ostatniem ogniwem w likwidacji imperium ottomańskiego i w tworzeniu się narodowego państwa tureckiego.

Ody racją istnienia utworzonego w r. 1519 przez Soltana wspianego imperium ottomańskiego było zjednoczenie państwowe wszystkich mahometanów w ramach rozwoju uniwersalnej cywilizacji muzułmańskiej i podbicia dla tej cywilizacji choćby całego świata, to racją istnienia proklamowanej w r. 1920 przez Mustafę Kemal Paszę republik tureckiej jest państwowe zjednoczenie etnicznego terytorium tureckiego celem rozwoju narodowo tureckiej kulturalnej twórczości.

W imię tej nowej, narodowej i kulturalnej racji stanu Mustafa Kemal Pasza i nacjonalisci tureccy chętnie pozbyli się w traktatach sewerskim i lozańskim obszarów narodowo i kulturalnie arabsko-środkowych, tak Mezopotamji, Hedżasu, Jemenu, Syrii, Palestyny, zapomnieli o Egipcie, a natomiast w traktacie pokojowym w Moskwie rozszerzyli granice na północ ku Kaukazowi rewindykując ziemie etnicznie tureckie oddane niegdyś Rosji. W imię tej nowej, narodowej racji swego państwowego bytu Mustafa Kemal Pasza nie zawahał się ścisnąć granic państwa, do granic narodu tureckiego, byle mu tylko zapewnić możliwość rozwinięcia własnej kulturalnej twórczości. Tych jednak narodowo-państwowych granic potrafił już obronić w wojnie zwycięskiej z Grecją i Anglią.

Mustafa Kemal Pasza nie interesuje się też ruchem muzułmańskim w Indiach, nie popiera nacjonalistycznego ruchu w Egipcie, natomiast nawiązał ściśle stosunki z Turkotatarami w Rosji i Turkmenami w Azji środkowej, ludami, które etnicznie tworzą z Turkami przyrodniczą całość i potencjalnie naturalnie kulturalną jedność.

W dawnej imperialistycznej Turcji w ostatnich czasach walczyły z sobą dwa kierunki: panslawistyczny reprezentowany przez Abdul-Hanida i jego liberalną modyfikację pan-ottomański popierany usilnie przez Berlin. Panslawizm chciał, by Turcy panowali nad światem muzułmańskim jak dawniej w imię islamu i Allaha, panottomanizm zaś aby rządzili opierając się mniej na religii a więcej na armii w imię państwowej idei ottomańskiej i gospodarczych interesów nie tyle oczywiście tureckich ile niemiecko-żydowskich w Turcji. W sułtanie panslawistyczni widzieli przede wszystkim kalifa, panottomani zaś cesarza i wodza naczelny armii. Nacjonalizm turecki podjął walkę zarówno z panslawizmem jak i panottomanizmem wygrywając w tej walce przeciw panslawizmowi jak i panottomanizmowi trzeci kierunek, jaki powstał w Turcji jeszcze przed wojną światową — panturancizm, a który zmierza do stworzenia wielkiego państwa tureckiego jednocząc wszystkie ziemie zamieszkałe przez ludy rasy turańskiej (turecko-tatarsko-turkomeńskie) a do zerwania ze światem arabsko-mahometańskim do wyzwolenia się z pod wpływów kulturalnych obcych, arabskich, perskich i grecko-bizantyjskich i do rozwinięcia kultury narodowo-tureckiej z ludowych motywów i tradycji turańskich.

Nacjonalizm turecki choć bardzo zbliżony do panturancizmu tem się różni od niego, że zasadę jedności rasowej ogranicza jednością geograficzną, a następnie, że twórczość kulturalną narodu tureckiego chce oprzeć na elementach rolniczo-osiadłych (chłop turecki w Małej Azji), a nie organicznie do twórczości takiej niezdolnych elementach pastersko-nomadzkich.

Zniesienie kalifatu jest ostatniem, zupełnie logicznem i organicznie koniecznym ogniwem w tym wielkim procesie nacjonalizowania się nie tylko Turcji, ale i całego świata mahometańskiego, procesie, który rozpoczął się na Bliskim Wschodzie już na wiele lat przed wojną światową, a obecnie jest na ukończeniu.

Zerwanie Turcji z panslawizmem

pozorne wypuszczenie przez nią z rąk tak potężnego środka politycznego jakim był kalifat, może się wydać sukcesem Anglii i wzmożeniem jej stanowiska na Wschodzie. Pogląd taki byłby mylny, ruch panslawistyczny, był kiedyś niebezpiecznym dla Anglii, dla odwrócenia go Anglija żywo bardzo i umiejętnie popierała proces nacjonalizowania się imperium ottomańskiego. Dziś też nie panslawizm, ale nacjonalizm arabski, egipski itd. zagrażają jej panowaniu nad muzułmańskim światem. Upadek zaś kalifatu ruchów narodowych w świecie muzułmańskim nie osłabi, ale je spotęguje. Zwroćcie przez Turcję kalifatu Arabom unicestwiłoby dotychczasowe wygrywanie przez Anglię ruchu nacjonalistycznego arabskiego przeciw Turcji pod hasłem odebrania jej kalifatu, brak waśni arabsko-tureckiej oczywiście nie umocniłoby stanowiska Anglii na muzułmańskim wschodzie. Przejście zaś kalifatu do Arabów niesłychanie spotęguje arabski ruch narodowy i dążenie ich do politycznego zjednoczenia się, i to nie tylko tych, których Anglija umiejętnie podzieliła tworząc z nich — trzy panstewka arabskie. Jeśliby zaś następstwem zniesienia przez Turcję kalifatu miało być uzyskanie go przez króla

egipskiego Fuada to fakt ten musiałby doprowadzić w niedalekiej przyszłości do zupełnego politycznego wyzwolenia się i państwowego zjednoczenia narodu arabskiego.

Turcja panslawistyczna wobec rozwiniętych ruchów nacjonalistycznych na muzułmańskim Wschodzie była raczej naturalnym sojusznikiem dla angielskiego i rosyjskiego imperializmu. Turcja narodowa opierająca się na ruchu panturańskim, żywo interesująca się ludami turko-tatarskimi w pół-wschod. Rosji i turkomeńskimi w Azji środkowej staje się naturalną przeciwniczką imperializmu rosyjskiego i zmusi Rosję do skupienia całej swej uwagi na azjatyckim froncie. Turcja zaś narodowa, wyrzekająca się idei panslawistycznej osłabi poważnie religijno-polityczne opory, jakie ruch nacjonalistyczny hinduski znajdował wśród muzułmańskiej ludności Indji, nacjonalistom zaś arabskim pozwoli zwinąć linię walki z Turcją i skupić wszystkie swe siły na froncie angielskim.

W tem świetle upadek kalifatu nie jest zdarzeniem pomyślnem dla Moskwy ani dla Londynu. Dla dawnego imperialistycznego porządku świata jest złowieszczeniem, w organizowaniu się nowego, narodowego koniecznym.

P. SKIRMUNT WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa. (AW) Skirmunt wyjechał dziś do Genewy, dokąd uda się również wkrótce poseł polski w Bernie szwajc. Modzelewski. Skirmunt udaje się po raz ostatni na posiedzenie Ligi Narodów, gdyż na następnych konferencjach reprezentować będzie tam Polskę stały delegat. W związku z tą wiadomością „Przegl. Wiecz.“ zamawia, że w sprawie tej nominacji rząd prowadzi pertraktacje z R. Dmowskim.

SENZACYJNE WIDOWISKO W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w Warszawie przechodnie mieli sposobność oglądać około godziny 2-giej popołudniu niezwykle widowisko. Na ładnym kniu jechał rosły brunet o wschodnich rysach twarzy, ubrany w długą, szarą switkę, zbliżoną brudem do czerniej i w białej baraniej czapce. Na brzuchu jego świecił długi kintzaj kaukaski a na biodrach zawieszony był poważnych rozmiarów Mauser.

Ktoś przechodzący ulicą, osłupiały tem spotkaniem podszedł do posterunkowego z zapytaniem: Kto to jest?

— To Ukrainiec — ustyszał odpowiedź.

— Dlaczego mu policja nie odbierze broń, przecież w państwie prócz wojska i policji nikomu nie wolno chodzić uzbrojonym?

— To inne władze, proszę pana, mają z tem do czynienia.

„Gazeta Warszawska“ podaje opis tego faktu i zapytuje pana MSWojskowych, co znaczy jakiś oddział ukraiński w Polsce i dla jakich celów został on właśnie wprowadzony do stolicy Państwa. Pan MSZagranicznych wie o przebywaniu podobnego oddziału w stolicy. Co może mieć duży wpływ na nasze stosunki pograniczne. Wreszcie zwraca się do pana Prezesa Ministrów, żeby raczył wejrzeć w te rzeczy i zabezpieczyć na przyszłość obywateli Rzplitej przed oglądaniem takich, zdawałoby się nieprawdopodobnych niespodzianek.

Stwierdzono, że w koszarach łazienkowskich obok naszej kawalerji stoi oddział uzbrojonych Ukraińców, do którego należał ów młody człowiek, spotykany na ulicach Warszawy.

WZROST STANU WODY NA WIŚLE.

Warszawa. (AW) Topienie się śniegu w górach wpłynęło na podniesienie się stanu wody na Wiśle. Pod Krakowem poziom wody podniósł się o 260 m. powyżej normy. Na Wiśle pod Warszawą wojsko zajmowało się dziś rozsadzaniem powłoki lodowej.

ZWIĄZEK BISMARKA.

Królewiec. (PAT.) W ostatnich dniach odbył się tu zjazd przewodniczących poszczególnych oddziałów t. zw. Związku Bismarka na Prusy wschodnie. Przewodniczącym Związku wybrano hr. Eulenbura przyjaciela byłego następcy tronu. Eulenburg przyjął wybór, poczem wygłosił krótkie przemówienie w którym oświadczył, że Związek Bismarka utrzymywać będzie ścisły kontakt z polskimi organizacjami bojowymi, będzie odbywać ćwiczenia wojskowe i przysposabiać młodzież do przyszłej wojny.

AFERA BENZYNOWA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (AW) Redakcja „Rudego Prava“ wysłała specjalnego korespondenta do Lwowa. Dowiedział on się na miejscu, że posiadacz dokumentów jest Czechem i może przedłożyć dowody na następujące okoliczności:

1) W pewnym banku czeskim znajduje się znaczny fundusz, przeznaczony na przekupienie wysoko postawionych osób politycznych i wojskowych. 2) Z funduszu tego wypłaca się od dłuższego czasu znacznie większe kwoty politykom i urzędnikom czeskim — na udowodnienie czego informator posiada telegramy i listy. 3) Sprawa dotyczy na wielką skalę zakrojonego szmuglu spirytusem, sianem i kołniami do Czech.

Informator korespondenta „Rudego Prava“ jest czeskim oficerem rezerwy i był do niedawna komendantem pewnego granicznego garnizonu w miejscowości, przez którą odbywał się szmugiel. Dr. Niemcewicz poinformował nadto czeskiego dziennikarza, że mahwersacje przekraczały sumę kilkunastu milionów koron czeskich i że klientowi jego ofiarowano za przemilczenie 200.000 koron.

W aferę tę wedle „R. P.“ wniieszeni są: Marszałek ceremonjału dworskiego Hoppe (?), 2 senatorów, 1 minister, 1 poseł i kilka innych wpływowych osobistości czeskich.

NAPAD BAND MEKSYKAŃSKICH NA ST. ZJEDNOCZONE.

Londyn. (PAT.) Władze St. Zjednoczonych zaalarmowane zostały faktem pogwałcenia terytorium St. Zjednoczonych przez zbrojne grupy złożone z około 150 meksykańczyków. Banda ta przeszła granicę Stanów pod Rio Grande, zrabowała miejscową ludność prawie z całego dobytku i ukryła się z powrotem na terytorium meksykańskiem.

411 TRZĘSIEN ZIEMI.

Londyn. (PAT.) Z St. Jose-Konstancja donoszą, że w ciągu 12 godzin miasto odczuło 411 trzęsień ziemi. Cały szereg budynków rządowych, prywatnych i kościołów uległo zniszczeniu. Straty około 15 milionów dolarów.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI Z GRECJI.

Ateń. (PAT.) Pogłoski o ultimatum wystosowanem przez oficerów są zupełnie bezpodstawne. Znaczna większość oficerów w Atenach, Salonikach i innych miejscowościach ostro potępia wysiłki małej części oficerów republikańskich dążących do natychmiastowego usunięcia dynastji. Celem osiągnięcia porozumienia wszystkich partji rząd skłonny jest obecnie dla ostatecznego rozwiązania sprawy ustroju państwa przeprowadzić ewentualną rewizję ostatnich postanowień Zgromadzenia Narodowego. Według nowego projektu naród miałby się wypowiedzieć w specjalnem referendum, czy chce udzielić Zgromadzeniu absolutnych pełnomocnictw do uregulowania sprawy dynastji i systemu rządu.

SOBÓR EKUMENICZNY KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Moskwa. (PAT.) Synod postanowił zwołać na dzień 25 marca do Moskwy lub Konstantynopola sobór ekumeniczny Kościoła prawosławnego.

STOSUNEK ANGLJI DO ALBANJI.

Londyn. (PAT.) Lord Parmor przed stawiciel Anglii w Radzie Ligi narodów na interpelację w Izbie lordów w sprawie stosunku Anglii do Albanji odpowiedział, że w najbliższej sesji Rady Ligi Narodów złożone zostanie oświadczenie rządu albańskiego w sprawie sytuacji finansowej w Albanji. W razie gdyby Rada Ligi Narodów uznała za konieczne udzielenie Albanji pomocy pieniężnej rząd angielski weźmie udział w tej akcji.

CHOROBA RYKOWA.

Moskwa. (AW.) Nagła choroba Rykowa, która pojawiła się prawie nagle po wybraniu go na stanowisko prezesa Rady Komisarzy Lud., wywołuje liczne komentarze w moskiewskich kołach politycznych. Oficjalne koła stwierdzają, że Rykow dawno już chorował na nerki, a w ostatnim czasie choroba tak się zaostrzyła, że lekarze uznali za niezbędny wyjazd do miejscowości kuracyjnej na Kaukazie.

KULT LENINA.

Moskwa. (AW.) Prace nad mauzoleum Lenina ukończone mają być 15 kwietnia. Architekt Archipow wykaźca obecnie specjalną chłodnię dla utrzymania odpowiedniej temperatury wewnątrz grobowca. Fasadę konstruuje akademik Szczucow. Prace prowadzone są w ten sposób, aby nie przeszkadzały zwiedzaniu grobowca przez publiczność.

WIEC BESARABSKI W MOSKWIE.

Moskwa. (AW) Władze sowieckie zwołały w Moskwie wiec besarabski. Źródła sowieckie podają liczbę reprezentantów ludności Besarabji, która przybyła na wiec w 500 osób. Wiec jednomyślnie uchwalił szereg rezolucyj pod hasłem „Przec z rumuńską okupacją Besarabji“. Jedną z rezolucyj zredagowana została w formie wezwania do ludu pracującego Rosji sowieckiej, aby zażądał ewakuacji wojsk rumuńskich z Besarabji, ponieważ ludność pragnie utworzyć na terenie Besarabji Mołdawiańską sowiecką socjalistyczną republikę i przyłączyć się do Ukrainy sowieckiej. Rezolucje te zasługują na uwagę ze względu na bliski termin rokowań rumuńsko-sowieckich we Wiedniu, gdzie sprawa Besarabji będzie jednym z najbardziej spornych punktów konferencji.

KLESKA HISZPANÓW W TANGERZE

Londyn. (PAT.) Z Tangeru donoszą, że w walce z tubylcami o Melile szereg hiszpańskie zostały złamane około Tizziasza-Riffs i odparte w kierunku do Nador. Straty hiszpańskie w zabitych, rannych i w amunicji poważne.

Londyn. (PAT.) Z Madrytu donoszą: Władze hiszpańskie wysłały do Melilli nową rezerwę złożoną z 14.000 ludzi.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, iż plenarne posiedzenia Sejmu będą się odbywać od 15—18 bm. potem nastąpi przerwa do 31 bm. Przerwę tę ma wyzyskać komisja budżetowa, aby ukończyć prace nad budżetem. Następne posiedzenia plenarne odbywać się będą w czasie między 1 kwietnia a 12 t. mies. W czasie przerwy poza komisją budżetową obradować będą komisje: skarbowe, komunikacyjna, wojskowa, — wszystkie jako podkomisje komisji budżetowej obradować będą nad budżetem swych resortów. W czasie tym pełny Sejm ma zatwierdzić następujące projekty ustaw: o bezrobociu, odbudowie, organizacji m. kolei, wyłączności poczty i teleg., nowelę do ustawy dyscyplinarnej dla urzędników państwowych, o ochronie pracy kobiet i młodocianych, oraz projekt o zgromadzeniach. Plenarne posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w następny piątek poświęcone będzie sprawom zagranicznym, między innymi ratyfikacji układu nawigacyjnego i handlowego z Japonią, oraz ratyfikacji Traktatu z St. Germain. Możliwe, że na tem posiedzeniu zabierze głos w sprawach polityki zagranicznej p. Zamoyski.

BADANIE WYPADKÓW LISTOPADOWYCH.

Warszawa. (PAT) Sejmowa Komisja dla badania wypadków listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu pod przewodnictwem posła Kozłowskiego (ZLN) przy współudziale wiceministra sprawiedliwości Wyganowskiego, oraz przedstawiciela min. spr. wewnętrznych Orzeckiego i przedstawiciela sądu wojskowego Dudrewicza, przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, że tenże godzi się z tem, że regulamin, który został złożony przez Komisję, jest wypełnieniem luk w uchwale sejmowej, która ułaskawiając nie ściśle określiła kompetencję komisji. Wobec tego komisja ma prawo zbadać akty, przesłuchać świadków itd. Następnie komisja wysłuchała nadesłanego przez ministra sprawiedliwości opisu wypadków w Tarnowie, Krakowie i Borysławiu. sporządzonego na podstawie posiadanych aktów prokuratorskich i takich samych wytaśnień. — Komisja postanowiła zażądać od ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych na następnym posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. Powszechni referenci mają wygłosić swoje referaty o wypadkach.

Z KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza kontynuowała obrady nad projektami ustaw o sądach przysięgłych w byłym zaborze rosyjskim i pruskim. W wyniku dyskusji postanowiono wybrać podkomisję, która łącznie z przedstawicielem komisji kodyfikacyjnej ma przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia obu projektów. Następnie poseł Piechocki referował projekt ustawy o zmianach w statucie adwokatów w byłym zaborze pruskim.

Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o państwowej Radzie kolejowej na G. Śląsk oraz w drugim czytaniu projekt ustawy o państwowej wyłączności poczty telegrafów i telefonów.

Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wniosek posła Malinowskiego w sprawie braku ochrony granic wschodnich przez policję państwową. W wyczerpującej dyskusji postanowiono wybrać podkomisję, której zadaniem byłoby porozumiewanie się z rządem w sprawie ochrony granic. W skład tej komisji weszli posłowie: Malinowski, Zwierzyński, Erdman, Bogusławski i ksiądz Nawrocki.

SPRAWA USTAWY EMERYTALNEJ.

Warszawa. (AW) Jutro w prezydium Rady Ministrów odbędą się narady międzyministerjalne w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej.

HENRYK POST

Niebywała okazja!

Prawdziwą i uczciwą reklamą chcemy pozyskać klientelę przeto od 1—15 b. m. sprzedajemy po cenach znacznie zredukowanych

OBUWIE

najlepszych fabryk zagranicznych jak i krajowych

Henryk Post, Pańska 7.

Uwaga na firmę i Nr. domu. 7.

SEJM.

Kasa sprawy Bessarabowej.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po dyskusji nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia omawiano nagłość wniosków ukraińskich w sprawie uniemożliwienia działalności ukraińskiej partii social-demokratycznej i rzekomego prześladowania prasy ukraińskiej. W odpowiedzi na zarzuty Ukraińców doskonałe przemówienie wygłosił p. minister spraw wewnętrznych, który oświadczył, że działalność partii ukraińskiej była bezwzględnie antypaństwową i zmierzała do oderwania wschodnich części od państwa. Za nagłością wniosku głosowały nietylko mniejszości narodowościowe ale także socjaliści i „Wyzwolenie” a w jego łonie byli oficerowie armii pol-

Warszawa. (PAT) Sprawozdanie 106 posiedzenia Sejmu z dnia 6. marca 1924 r.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ubezpieczeniach od bezrobocia.

Pierwszy zabrał głos ks. Wójcicki (Ch. D.) podkreślając doniosłość ustawy szczególnie z uwagi na to, iż Polska musi być krajem przemysłowym i sama sobie wystarczyć. Ustawa ta ma zapobiec liczonej emigracji za granicę. Państwo polskie — twierdzi mówca — musi dać pracę wszystkim poszukującym jej i musi mieć siłę i zdrową klasę robotniczą. Na ustawę tę nie można patrzeć pod kątem widzenia chwili, gdyż problem bezrobocia może trwać długo. Rozpoczęta sanacja skarbu nie powinna powstrzymać od rozwinięcia akcji w tym względzie. — Klub Ch. D. będzie popierał ustawę.

Następny mówca, pos. Schipper (Kolo żyd.) jest zdania, iż cała ustawa nosi charakter tymczasowości i dorywczości. Zdaniem jego nadżyto flagi sanacji celem zmniejszenia ciężaru pracodawców. Dalej mówca wytyka szereg ujemnych stron projektu ustawy między innymi to, że ustawa pomija pracowników umysłowych, bankowych, chałupników i służbę domową. Nadto dopatruje się w ustawie tendencję wyłączenia z pod ubezpieczenia młodocianych robotników od lat 16 do 18. Zasilki proponowane przez ustawę są również nie wystarczające. Poza tem pracodawcy według projektu mają ponosić tylko jedną trzecią kosztów całej akcji, podczas gdy w Anglii pracodawcy ponoszą 66 proc. kosztów ubezpieczeniowych. Ujemną stroną jest również brak zróżniczkowania wkładów zależnie od ryzyka bezrobocia. Poza tem mówca powątpiewa, czy ściąganie wkładów w wysokości 3 1/2% zarobków robotniczych wystarczy na koszty ubezpieczenia. Lepszy byłby system repartycyjny przy którym wysokość wkładów zależałaby od kosztów faktycznych akcji ubezpieczeniowej. W końcu mówca zaznacza, że klub wniosł szereg poprawek do ustawy, za którą jednak będzie głosować, gdyż ta ma jedną wybitną zaletę, a mianowicie przymus ubezpieczeniowy.

Kierownik ministerstwa pracy Simon stwierdza w imieniu rządu, że sprawa ubezpieczenia od bezrobocia jest z ważnych zadań rządu, który pragnie

PANSKA

skiej jak Miedzinski, Polakiewicz, Kosiński itd. Nagłość wniosku odrzucono głosami stronnictw polskich aż do NPR, włącznie. Tą samą większością odrzucono nagłość wniosku ukraińskiego w sprawie śmierci Bessarabowej w więzieniu lwowskim.

Poseł Hrucki, motywując nagłość wniosku starał się dowieść, że Bessarabowa zmarła męczenną śmiercią i domagał się energicznego śledztwa. Mimo przemówienia ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego, z którego wynikało, że władze zrobiły wszystko, co do nich należało i tym razem wraz z mniejszościami głosowali socjaliści i „Wyzwolenie”, a wraz z nimi byli polscy oficerowie, stojąc w obronie wrogich Państwu polskiemu żywiołów.

aby ta rzecz była jak najszybciej zatwierdzona. Luki, jakie ustawa ta kryje w sobie, wynikają wyłącznie z trudności organizacyjnych i finansowych. Ustawa ta jest bardzo poważnym krokiem na drodze postępu pod względem socjalnym, krokiem podjętym w bardzo trudnej chwili.

Minister Klarner oświadcza, że rząd jest zainteresowany w tem, aby ta ustawa przeprowadziła jak najprędzej. Jeżeli w tej najtrudniejszej dla skarbu chwili rząd przedłożył tę ustawę, to jest w tem dowód, że ustawa jest jednym ogniwem w szeregu zarządzeń, należących do sanacji naszych stosunków. Rząd liczył się z koniecznością, że okres sanacyjny, a zwłaszcza jego początek będzie połączony z przesileniem gospodarczym, a więc i z falą bezrobocia i dlatego pragnie mieć tę ustawę. Obowiązkiem ministerstwa skarbu jest nie tylko potęgować wpływy, ale także zmniejszyć do najdalej granicy wydatki. Ustawa niniejsza jest pierwszym krokiem na drodze ubezpieczenia od bezrobocia, jest pożądane, by ten pierwszy krok był skromny, natomiast aby wykonanie ustawy było zupełnie zapewnione.

Następnie wiceminister Klarner na podstawie danych cyfrowych wykazuje niemożność narazie rozciągnięcia ustawy na wszystkie kategorie pracowników, jak tego domagają się poprawki, gdyż wówczas trzeba by ten cel przeznaczyć przeszło 100 milionów złotych rocznie, z czego połowa spadłaby na skarb państwa, a druga połowa na samorządy. Wobec tego musimy — oświadczył Klarner — z trwogą patrzeć w przyszłość i dlatego mówca zmuszony jest prosić, aby ustawę tę traktowano w rozmiarach możliwie skromnych w tej nadziei, że w miarę możliwości rzecz ta będzie dalej rozbudowywana.

Pos. Ossowski (Ch. Nar.) uważa, że ustawa jest lekarstwem na objawy choroby, a nie na samą chorobę. Przeciwnie może się ona przyczynić do zwiększenia bezrobocia przez zwiększenie kosztów produkcji. Przyczyny zastoju szukać należy w zubożeniu kraju 75 proc. rolnictwem a doprowadziła do tego polityka dotychczasowa popierania przemysłu, a zaniedbywania rolnictwa. Dlatego mówca wypowiada się przeciw jednostromemu protekcjonizmowi ze szkoda rolnictwa. W ustawie należy, zdaniem mówcy, chronić robotników wobec niebezpieczeństwa bezrobocia. Ochrona zatem robotnika rolnego nie byłaby w interesie jego, gdyż musiałby płacić będąc narażony. Co do rozkładu wkładów, to słuszny byłby równy podział pomiędzy pracodawców i pracowników.

Pos. Pusinek (Piast) twierdzi, że bezrobocie jest u nas objawem stałym, gdyż istniało nawet w dobie tamtego kredytu dla przemysłu, aby usunąć jego stałą przyczynę.

re, między stworzyć dogodnie warunki dla przemysłu eksportowego, aby mógł skutecznie konkurować z zagranicą, a przy eksporcie uwzględnić bogactwa naturalne, jak np. węgiel. Mówca jest przeciwny również rozciągnięciu ustawy na pracowników rolnych, gdyż mogłoby to rozszerzenie ustawy znacznie opóźnić całą akcję ubezpieczenia.

W końcu mówca stwierdza, że stronictwo jego uzależnia swoje stanowisko do ustawy od tego, czy będzie społecznie dobra i sprawiedliwa, czy nie obojętne zbytnio skarbu i czy gminy wiejskie będą pościągnięte do świadczeń.

Pos. Waszkiewicz (NPR.) podnosi, że walka z bezrobociem musi być przeprowadzona, jak również uruchomienie pracy. Przedstawiciele robotników akcentują to silnie, lecz to zależy nie tylko od nich, wpływa na to przesilenie sanacyjne i to, że przemysł nasz musi być przebudowany i ujednolicony. Wbrew ogólnym twierdzeniom bezrobocie u nas jest ostre. Zbyt niskie stawki ubezpieczeniowe, zdaniem mówcy sprawią to, że robotnik wykwalifikowany dostanie 15 proc. swojego zarobku, tj. postawiony będzie w warunkach gorszych od robotnika niekwalifikowanego. Celem zaś powinno być utrzymanie w kraju robotnika wykwalifikowanego, który cierpi dziś głównie wskutek bezrobocia.

Pos. Zerbe (Zjedn. niem.) oświadcza się za zrównaniem pracowników fizycznych i umysłowych, oraz wypowiada się za poprawką, która ma na celu uwolnienie robotników od placenta wkładów, gdyż robotnicy nie mają wpływu na przemysł, a przemysłowcy zbierając zyski powinni ponosić także ciężary.

Po przemówieniach posła Ilkova z klubu ukraińsko-włoszczyńskiego i pos. Łuciszkiego (Związek proletariatu miast i wsi), przerwano ogólną dyskusję, odraczając ją do następnego posiedzenia. Po krótkim uzasadnieniu przez pos. Adama Piotrowskiego przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie poszkodowanych pracowników branży tytoniowej w byłej dzielnicy pruskiej. — Wniosek domaga się między innymi pozwolenia wywozu wyrobów tytoniowych miejscowych do innych dzielnic Rzeczy.

Pos. Putka uzasadniając nagłość swojego wniosku w sprawie zwolnienia majątków kościelnych i duchowieństwa od podatku majątkowego twierdzi, że na całym obszarze państwa nie ściągają się podatki majątkowego z majątków kościelnych, ani nie pociągają się duchowieństwo do placenta tego podatku z ich majątków prywatnych.

Po przemówieniu posła ks. Wyrebowskiego, w którym odparte zostały zarzuty stawiane przez posła Putka, a skierowane w stronę duchowieństwa, nagłość odrzucono 168 głosami przeciw 141, Uczestnikami przystąpiono do nagłości wniosków Ukraińców.

Pos. Chrućki uzasadniając nagłość wniosku w sprawie tajemniczej śmierci Olgi Bessarabowej, wnioskiem domagał się śledztwa w tej sprawie, ekshumacji zwłok Bessarabowej, oraz sekcji w obecności rodziny zmarłej.

Minister sprawiedliwości Wyganowski złożył w tej sprawie wyjaśnienia, z których wynika, że w mieszkaniu zajmowanym przez Bessarabową we Lwowie dokonywała szeroko rozgalezioną akcją szpiegowskiej na rzecz ościennego państwa przez wyjawianie tajemnic wojskowych. Między innymi chodziło o ustalenie ilości wojska i jego rozlokowania. W dniu 13 lutego ustalono, że w areszcie prewencyjnym Bessarabowa powiesiła się na oknie na ręczniku. Po dokonaniu sekcji i pochowaniu zwłok dnia 21 lutego brat zmarłej zgłosił się do prokuratury, że śmierć jego siostry nie była zadana jej ręką. Ministerstwo sprawiedliwości tego samego dnia otrzymało informację telefoniczną, że zarządzono wszelkie środki, aby ustalić okoliczności tej śmierci. Dokonano ekshumacji zwłok w obecności osobistego lekarza. Na własną rękę prowa dzilo dochodzenia ministerstwo spraw wewnętrznych, a wszystkie te dochodzenia dotychczas nie dały podstawy do przypuszczenia, że śmierć była gwałtowna. Lekarze sądowi orzekli jednak, że nie mogą wyciągnąć ostatecznych wniosków i żądają dodatkowego zbadania świadków. Dotąd wszystkie dane wskazują, że Olga Bessarabowa sama targnęła się na swe życie. Wniosek na otwartej dyskusji postawiony przez posła Chrućkiego odrzucono, jak również odrzucono nagłość wniosku, a wniosek sam odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro 7 bm. o godz. 3 popołudniu.

STAN RUCHU KOLEJOWEGO.

Warszawa. (PAT) W obrębie prawie wszystkich dyrekcji kolejowych ruch tak towarowy jak i osobowy odbywa się normalnie. Jedyne jeszcze w dyrekcjach wileńskiej, lwowskiej i stanisławowskiej dają się odczuwać pewne trudności ruchowe, gdyż z powodu ostatniej zawiści nagromadziły się tam olbrzymie masy śniegu. Na kilku odcinkach drugorzędnych utrudnienia to komunikacje i powoduje opóźnienia. Trudności te będą usunięte w dniach najbliższych.

Z życia politycznego.

Impozujący wiec polityczny. — Entuzjastyczne przyjęcie posła prof. St. Grabskiego. — Jednomyślnie uchwalenie ważnych rezolucyj.

Drohobycz, w marcu 1924.

Wielkim wydarzeniem w życiu politycznym tu, ostatnich miesięcy był odbyty w niedzielę 2 bni. w sali „Sokoła” zwołany przez tuł. Powiatowy Komitet Jedności Narodowej wiec, na który przybył ze Lwowa poseł prof. Stanisław Grabski w towarzysztwie prezesa Dzieła, Komit. Ch. J. N. oraz. Straża i sekret. na olbrzymi drohobycki p. Lachowski. Przy szczelnie wypełnionej tłumami publiczności sali zebranie zaczęło w podniosłym, przemówieniu dr. Piechowicz.

Przesłem honorowym wicem przez akklamację wybrano prez. Stasia, na przewodniczącego burmistrza tuł. Reim.

Następnie zabrał głos poseł prof. St. Grabski i w ciągu 2 godzin rozwiniął przed słuchaczami niezmiernie głęboko ujęty referat o zadaniach polityki polskiej na krześ. Czuć było z każdego słowa, że wypowiada je wielki i wybitny mąż stanu, świadom wielkiej dziejowej roli naszego narodu, patrzący z perspektywy doświadczeń historycznych na obecne aktualne zagadnienia, których właściwe rozwiązanie zadecyduje o mocarstwowej potędze Rzeczypospolitej.

Każ. po raz żywotowo odzywający się u słuchaczy oddźwięk w postaci oklasków i niezwykle skupiony nastrój obecnych wskazywał, że czwogodny mówca wozuł się intuicją wodza w całą potęgę narodo-wego instynktu, na który składa się uczucie, drżące w sercu, żyłach i krwi każdego Polaka.

Po przemówieniu powwzrosem, nagrodzonym burza oklasków przemówił prez. dr. Stahl i skreślwszy w wymownych słowach potężne wrażenie wywodów prof. Grabskiego, wezwał zebranych do energicznej pracy dla realizacji wielkiego programu narodowego, nakreślonego przez czcigodnego przedmówcę. Wreszcie zaangażował prez. Stahl do ogółu o należyte naparcie akcji subskrypcyjnej na rzecz Banku Polskiego.

Przyjęciem jednomyślnie rezolucyj wyrażających zaufanie i uznanie stronnictwom większości polskiej, stwierdzających, że dziełem tych właśnie stronnictw są podstawy tego kierunku prac rządowych w jakim postępuje obecna zmiana stosunków gospodarczych i skarbowych; dalej wzywających ogół społeczeństwa kresowego pod sztandar bezwzględnej solidarności narodowej i wezwaniem do jak najliczniejszej subskrypcji akcji Banku Polskiego — zakończono to nad wyraz imponujące zebranie. Alia.

Redukcja szynków.

Sprawa redukcji szynków, w swoim czasie tak głośna, której domagała się zdrowa opinia powszechna, natrafiła na trudności u władz administracyjnych miejskich i stała się znów aktualną.

Wobec wysokich cen alkoholu, obciążonego zupełnie słusznymi rządowymi opłatami skarbowymi podniósł krzyk szynkarze, iż frekwencja lokali szynk, się zmniejszyła, a znaczna ich część zwłaszcza żydzi, wyzyskując tę okoliczność pownosili podania do władz skarbowych o zmniejszenie stawki dla szynków kategorii II. na kateg. III. podatku przemysł. co spowodowałoby jednak obniżenie odnośnej rubryki przychodu w preliminarzu budżetowym.

Inspektoraty skarbowe, którym stosunki zarobkowe petentów przeważnie są znane, jednakowoż zgodne z wynogiem ustawy oraz w myśl zasady „nemo iudex in causa sua” odnośny się do komisariatów miejskich z zaganieniem dokładnego zbadania i zaopiniowania, o ile prośba petenta zasługuje na uwzględnienie.

W odpowiedzi swej — objaw uderzający — komisariaty miejskie dawały opinie przy chylnej w wszystkich niemal wypadkach, gdy tymczasem komisariaty Policji Państwowej — do których niektóre inspektoraty skarbowe zwracały się — opiniowały odmownie, uzasadniając opinie swą dokładnym zbadaniem stosunków zarobkowych i majątkowych, tudzież rozmiarów przedsiębiorstwa szynkarzy.

Zasadniczo jednak zgodzić się trzeba, iż zbyt alkoholu wobec szalonej drożyzny trunków niewątpliwie zmniejszyć się musiał, a szynki przestały być zlotodajnym źródłem, jakiem były w latach poprzednich. W interesie zdrowia i moralności publicznej należałoby wywyższyć tę okoliczność dla poparcia redukcji tych nor i szelunków zbrodnicy. Niezadowolony z małej intratności swych przedsiębiorstw szynkarze niechaj podejmą się innej pracy — wszakże lokal szynkarski można bez kosztów zamienić na warsztat rzemieślniczy, handlowy, biuro itp., a władze i czynnik miarodajny winny, idąc po myśli jednolitej opinii społeczeństwa poprzeć skutecznie nadarżającą się sposobność redukcji szynków, a nie kierować się względami natury użytkowej przez korzystne, a w wielu wypadkach niezasadne opinijowanie podań szynkarzy o załączenie do niższej kategorii podatkowej, celem uchylenia się od obowiązku zapłaty należności skarbowych.

Wielce sensacyjny dramat amerykański 10 aktów 1207n

DWIE SERJE RAZEM

RAJ SZAŁU NAMIĘTNOŚCI

według słynnej powieści „Fool's paradise”. Akcja odbywa się w Meksyku, Europie i w tajemniczym kraju w Indjach. — Niebywale tresowany pies i małpa, olbrzymie kródkody, ptaki itp. Przebogata, kolosalna wystawa, niewidziane dotąd balety, hinduski oraz cudowny balet „Królów Śnieżki” na lodzie, to wszystko ujęte w artystyczne ramy genialnej reżyserji.

DZIS KINO LEW.

12)

JAK ODBUDOWANO POLSKĘ?

CZĘŚĆ DRUGA.

(1904—1924).

Kryzys rewolucyjny w Rosji wybuchł w całej pełni dopiero po zakończeniu przegranej wojny i po zawarciu pokoju w Portsmouth. Dopiero wtedy rząd się zachwiał i władza jego w całym państwie tak osłabła, że nie była zdolna zapanować nad sytuacją wewnątrz. Dopiero wtedy i w Polsce wyszły na wierzch wszystkie siły dotychczas ukryte, ujawniając rzeczywisty stan społeczeństwa.

W czasie wojny jeszcze nikt istotnego stanu rzeczy naprawdę nie znał, nikt nie wiedział, jakimi siłami przyjdzie operować, z jakimi się zmagać. To też jeżeli w tym pierwszym okresie zjawily się przeszkody do zachowania wobec wypadków postawy wyczekującej, były to przeszkody tradycyjne, wypływające z dwóch starych kierunków porozbiorowej myśli politycznej, którym przeciwstawiała się nasza polityka, pierwsza oddawna próba polityki polskiej. Jeden z nich szedł po linii powstań, drugi — po linii aktów wiernopoddanych, zmierzających do zjednania sobie „Korony” i rządu obcego państwa.

Oba te kierunki, trzymające się jeszcze na powierzchni skutkiem tak powszechnego w Polsce lenistwa myśli, skutkiem niezdolności czy też niechęci głębszego wejścia w stan kraju, w politykę państw międzynarodowych, wreszcie w położenie międzynarodowe, polegały na niezdawaniu sobie sprawy ze współczesnej rzeczywistości, a stąd na operowaniu fałszywymi przesłankami, na karmieniu się fikcjami.

Głównym źródłem odwagi i otuchy polityki wiernopoddanej w Polsce, było uznanie za pewnik jej wielkiego powodzenia w państwie austriackim. Lu dzie myślicy jeszcze pojęciami XVIII wieku, nie rozumieli należycie źródeł ewolucji państwa Habsburgów po r. 1848, nie widzieli, że przekształcenia jego wewnętrzne były koniecznością, że z drugiej strony ustosunkowanie sił wewnętrznych w jednej połowie monarchji, grożące rozpadaniem państwa, zmuszało do szukania czynnika równowagi w Polakach i uorzywilejowania ich w porównaniu z innymi ludami nie niemieckimi. To, wyjątkowo korzystne położenie Polaków mogło im niezawodnie przynieść więcej, niż dostali, gdyby się byli dobrze orientowali w położeniu i umieli zorganizować odpowiednią akcję polityczną. Nie licząc się nawet bardzo z chronologią wypadków, wszystkie zdobycze narodowe Galicji wyprowadzono z przestarzałej w stylu i treści deklaracji: „Przy Tobie, Panie, stojmy i stać chcemy”. Tymczasem te zdobycze przyniosły czynniki nowe, nie zależne ani od Pana, ani od stania przy nim; zostały one osiągnięte wcale nie dzięki wysiłkom polskim, bez zasługi właściwie ze strony polskiej. Jedyny w owym momencie dziejowym, a właściwie nazajutrz po nim, wielki wysiłek polski — to był wysiłek stronnictwa krakowskiego, jego praca nad wzmocnieniem całego ogółu polskiemu, że to wszystko jest jego zasługą. I to się w znacznej mierze udało, trzeba stwierdzić z ogromną szkoda dla myśli politycznej polskiej.

Uczniowie i naśladowcy stronnictwa krakowskiego w Warszawie, od wstąpienia na tron Mikołaja II, zorganizowani w obóz polityczny, mający już za sobą dziesięcioletnią akcję — która zrazu zdawała się mieć pewne blado widoki powodzenia, doszła do najwyższego napięcia w chwili pobytu pary carskiej w Warszawie w r. 1897 i wtedy właśnie doznała największego, rozczarowania — sądzili, że niepomysłna wojna Rosji na Dalekim Wschodzie i początek doniosłego kryzysu konstytucyjnego w państwie, to tylko moment, w którym łatwiej będą zrozumiane oświadczenia wiernopoddanej. Iacniej spotkają się z wiarą w ich szczerść, i mogą pociągnąć za sobą ustępstwa dla Polaków, a może nawet początek zmiany całego systemu polityki rosyjskiej w Polsce. Fałszywie, pod wpływem nauk krakowskich, rozumiejąc ostatnie pięćdziesięciolecie dziejów austriackich i galicyjskich, nie zdawali sobie sprawy z tego, że tylko głęboka zmiana w ustroju politycznym Rosji może zasadniczo zmienić położenie Polski, że zatem zadaniem polityki polskiej jest rozumnie dążyć do tego, żeby ta zmiana jaknajdalej zaszła, nie zaś stawać od początku kryzysu przy rządzie i dawać mu moralne podtrzymanie. Nietylko nie brali w rachubę względów na sprawę polską jako całość, ale błędnie rozumowali nawet z punktu widzenia polityki miejscowej, dążącej jedynie do poprawy położenia polskości w zaborze rosyjskim. Nadto, od początku grzeszyli oni tem, iż zapominali, że wszelka akcja budzi reakcję, że ich akty wywołają w społeczeństwie o wiele silniejsze akty w kierunku przeciwnym. Prawda, że polityk mający wiarę w swój plan działania nie powinien się coiać z obawy przed reakcją ze strony przeciwników, ale może śmiało iść naprzód tylko wtedy, gdy obmyślił środki zwalczania tej reakcji. Inaczej działanie jego daje skutki odwrotne do zamierzonych i wytworza w społeczeństwie polityczny chaos. Polityka zaś zwana „ugodową”, stała zawsze słabo ze środkami zwalczania reakcji, jaką budziła — zwalczanie to brały na siebie władze rosyjskie. To zaś ani było skuteczne, ani nie dawało polityce „ugodowej” moralnej mocy.

To też głównym skutkiem wystąpienia polityki wiernopoddanej w czasie wojny japońskiej było to, że zmuszały jej przeciwników w Polsce do porzucenia postawy wyczekującej, która była w owej chwili dla sprawy naszej najkorzystniejsza.

Drugi kierunek myśli porozbiorowej, kierunek powstańczy, jakkolwiek po 64-ym roku ogłoszono całkowite jego bankructwo, nie zamarł całkowicie. Idea powstania przeciw Moskalom miała zawsze dostęp do pewnego typu umysłów. Właściwie, każdy z nas, wychowanych w uczciwej rodzinie polskiej od jakiegoś dziesiątego roku życia był materialem na powstańca. Tylko ludzie bardzo rychli w miarę jak się uczyli patrzeć i myśleć, z tego wyrastali.

Teraz, kiedy Polska wydobyła się z niewoli, kiedy istnieje państwo polskie, kiedy przestała istnieć kwestja, jak postępować względem zaborców, jak reagować na ucisk — i myśl nasza o czasach niewoli powinna się wyzwolić, wydobyć z pod ucisku. Czas już jest, a żeby literatura nasza o czasach porozbiorowych przestała być zbiorem namiętnych pamiletów, żeby oceniano spokojnie znaczenie historyczne i wartość polityczną naszych powstań.

Niema tu miejsca na wszechstronny rozbiór tego przedmiotu; miałbym sporo do powiedzenia, bom wiele czasu i pracy myśli poświęcił na zrozumienie, czemu były nasze powstania. Ograniczę się tylko na sumarycznym stwierdzeniu najważniejszych punktów.

Powstania nasze były zbrojnemi protestami przeciw uciskowi; nie zaś walką o odbudowanie państwa polskiego. Za-

odne z nich nie miało planu tego państwa, kierownicy ich nie zastanawiali się nawet poważnie nad tem, co by zrobili w razie powodzenia.

Autorzy powstań nie liczyli się wcale z położeniem zewnętrznym i wybierali na wybuch najmniej odpowiedniejsze momenty polityczne.

Wybuchy powstańa wbrew woli ogromnej większości społeczeństwa, narzucane mu przez garść przeważnie młodzieży.

Dwa główne powstania, 30-go i 63-go roku, przyniosły korzyść — naszym wielkim kosztem — interesom nienaszym. Pierwsze było dywersją, która ocaliła rewolucyjny Zachód od zbrojnej interwencji rosyjsko-pruskiej — to przy najmniej nie służyło sprawie wrogów; drugie gorzej, bo umożliwiło Prusom oddalenie Rosji od Francji i związało jej ze sobą na naszą zgubę.

Skutkiem powstań położenie polityczne ziem polskich pogarszało się olbrzymimi skokami, więzy niewoli zaciskały się z niemożliwą w innych warunkach szybkością.

Po powstaniach następowaj upadek sił fizycznych i moralnych narodu, przychodziła apatia i bierność, ułatwiają wrogom niszczenie polskości. W szczególności wpływ polski na ziemiach wschodnich został skutkiem powstań w przeważnej części zniszczony.

Powstania likwidowały sprawę polską w Europie: po 63-im roku została ona wykreślona z porządku dziennego spraw międzynarodowych i pokryta całkowitem milczeniem.

Wyrobili nam one wreszcie w świecie reputację narodu, dla którego nie zrobić nie można, bo on sam dla siebie nie zrobić nie umie. Ta reputacja narodu, nie umiającego rozumnie bronić swojej sprawy, prowadzić swoich interesów, narodu potrzebującego obcej kurateli, była jedną z największych przeszkód teraz, w ostatniej dobie, kiedyś już szła naprawdę do odbudowania Polski, i dziś jeszcze, odświeżana ze złą wolą przez naszych wrogów, wiele nam ona szkodzi.

Opinia publiczna w Europie dawała nam od czasu do czasu jałmużne sympatii lub politowania, o ile nie uważała nas za naród utarły; kierownicy polityczni postawili na nas krzyż zapomnienia; w niektórych zaś gabinetach dyplomatycznych pamiętano, że uniemy swoim kosztem oddawać usługi obcym, i rejestrowano nas jako bezmózgą hotełową polityczną, którą w razie potrzeby można wykorzystać nietylko dla obcych, ale nawet dla wrogich Polsce interesów.

To też i w dobie, kiedy zdawało się, że okres powstań w Polsce należy już do przeszłości, próby wykorzystania nas powstawały się w czasie wojny rosyjsko-tureckiej w 1877—78 r. zaczęto przygotowania powstańca, istniała już organizacja, tylko została przez władze rosyjskie wykryta. Nawet później, na kilkanaście lat przed końcem stulecia, gdy się zanosilo na konflikt zbrojny Rosji z Anglią na tle rywalizacji w Azji Środkowej, zjawili się w Warszawie jacyś nieznanie ludzie przepytujący, czy nie daloby się zrobić powstania. Tym razem żadnego już materiału na powstanie nie było. Społeczeństwo już otrząsało się radykalnie z dawnych form myślenia, przekształcało się szybko na nowoczesne społeczeństwo europejskie. W atmosferze zagadnień społecznych i kulturalnych, ku którym umysły wyłącznie się zwróciły, idea powstańca wygasła. Wygasła ona wszakże w ośrodkach życia polskiego, tam gdzie się nowa tworzyła Polska. W odleglejszych zakątkach coś się jeszcze tliło. Zresztą materiał na powstańców zawsze siedział na ławach gimnazjalnych — było znalazł się kto, coby zechciał zorganizować. Wkrótce, w ostatnim dziesiątku stulecia zjawila się myśl powstańca nanowo, na ławach londyńskiego „Przedświtu”, tym razem na podłożu, socjalistycznym: program powstania połączonego z rewolucją społeczną.

(C. d. n.)

Roman Dmowski.

Z czasopism czeskich.

* (Dr. Mg.) W miesięczniku *Ceska Revue* spowiada się Vladimír Šis ze stosunku do wojny, jakie miała czeska „mafia“ z ententą podczas wojny, jakimi to sposobami posyłała korespondencje i informacje Anglii i Francji, spiewając równocześnie „Gott erhalte...“ Już z wiosną 1915 otrzymał Czesi rade z Londynu, aby złożyli memoriał odgowiedni, któryby określił życzenia polityczne Czechów. Czesi memoriał napisali i złożyli go ambasadorom. Ułożony był dwa jako i na przypadek zwycięstwa i na przypadek porażki.

* (Dr. Mg.) Czeskie prace geograficzne. Przed wojną wyszło 10 tomów „Travaux géographiques tchèques“ nakładem Geografického Ustavu Karlovy university w Pradze. Po przerwie wojennej Ustav podejmując prace przerwane. Na początek wydał dzieło dr. Jerzego Krala pt. „Geografická bibliografická Podkarpatske Rusi“. Jest to owoce trzyletniego szperania po dostępnych księgozbiorach (prócz madzarskich i rosyjskich). Autor zebrał 1316 pozycji bibliograficznych i ujął je w 5 działów: etnografia, geografia fizyczna, antropografia, nauki pomocnicze, mapy i atlasy.

* (Dr. Mg.) *Vitřníka* zwróci się nowo wydawnictwo bibliograficzne, założone i redagowane przez Artura Novaka, które chce być bratnim piśmem dla „Bibliofila“ i „Knihomola“. Niestety brytyka nie rokuje mu powodzenia wobec usterek w pierwszym zeszycie. A do nich zaliczono także rzeczy, jak to, że nierównomiernie traktuje piśmiennictwo np. Czechom daje 20 wierszy, Polsce 50 rządków, Dani 7 stron, Niemcom 145 stron, nadto czyni także błędy, jak wliczenie Madziarów do grupy „Slawie a Skandinawie“.

* (Dr. Mg.) *Cesky Lid* ludnoznawczy nie sięgnął ożył po wojnie pod starą redakcją dra Czeňka Zbrta. Do prac cenniejszych należy we wznowionym C. L. dra Wacława Flajshausa o pierwowzorce baśni, Bożeny Nemcovej o 12 mieszczkach, zaleconym w tekście mistrza Klareta z r. 1360. Przy sposobności przeprowadza porównanie tejże osnowy w łunych odianach.

* (Dr. Mg.) W miesięczniku „Nase Zahraničí“ propaguje Emil Tuma zaszczytne wznowienie bibliografii z czechosłowacką Ameryką przez założenie archiwum i muzeum czechosłowackiej Ameryki w Pradze. Miałoby ono obrazować życie czeskie i słowackie za oceanem i ich pracę dla ojczyzny. Lokal byłby ozdobiony mapami, obrazami, fotografiami budowli, farm itd. wogóle wszystko się tam znaleźć powinno, z czego pouczyć się można o amerykańskiej kolonii Czechów i Słowaków. W archiwum powinny się znaleźć historie osad, korporacji religijnych, związków, jednostek.

* (Dr. Mg.) *Literární Listy* wznowione zostały pod naczelną redakcją znakomitego bibliografa Karola Norovského i przy współprawnictwie bibliotekarzy uniwersyteckich. Od nr 4-tego, który ukazał się z początkiem września br. rozpoczęły L. L. drukować bibliograficę prac z dziedzin: filologii, historii piśmiennictwa, prawa autorskiego, estetyki, filozofii, sztuki, poezji, powieści, dramaturgii, referaty i uwagi na czasie.

Z ruchu wydawniczego.

* Nowe wydawnictwa Gebethnera i Wolfa. Ukazały się studia historyczne profesora Marcellego Handlismana, poświęcone rozważaniom zagadnienia powstawania i rozwoju narodowości z różnych stanowisk. Na studia te, zatytułowane ogólnie „Rozwój narodowości nowoczesnej“, składają się: „Rozwój narodowości nowoczesnej na Zachodzie europejskim“, „System narodowo-polityczny Coli di Rienzo“, „Ideologia polityczna Towarzystwa republikańców polskich“, „Znaczenie Napoleona dla rozwoju narodowościowego Europy“. Książka wyszła nakładem Księgarni Gebethnera i Wolfa.

Tomiki 26 i 27 „Wyboru pisarzy polskich i obcych dla domu i szkoły“, wydane niedawno przez tę samą firmę, zawierają „Wybór poezji“ O. Horacjusa Flaccusa w pięknym tłumaczeniu prof. Jana Czubka, ze słowem wstępnym prof. Kazimierza Morawskiego. „Wybór poezji“ zaopatrzone w liczne przypisy i słownik imion własnych.

Nakładem tejże Księgarni wyszła z druku Cz. II. A „Naszych pisarzy“ (Ich życie i dzieła). Krótki zarys piśmiennictwa polskiego XIX. w. Teatr. Poezja, opracowane przez pp. C. Niewiadomską i Z. Szymydtę. Jest to popularny podręcznik literatury polskiej, zawierający charakterystykę pisarzy i dzieł, oraz wypisy. Liczne zadania na tematy omawiane i pytania ułatwiają naukę bez pomocy nauczyciela. „Nasi pisarze“ nadają się do seminarjów nauczycielskich i samokształcenia.

„Komediantka“ Wl. St. Reymonta ukazała się obecnie w wydaniu czwartym. Pojawienie się nowego wydania tej świetnej powieści należy powitać z radością. (Nakł. Gebethnera i Wolfa).

† TADEUSZ KORZON.

Dwa światy: Stary i Nowy w 1917 r.

II.

Kościszko doczekał się wyjazdu Anglików z Nowego Jorku i ustąpienia wszelkich wojsk i urzędów angielskich ze wszystkich Stanów Jeneralnych Ameryki Północnej. Przypatrywał się zapewne scenie pożegnania Kongresu z Waszyngtonem, wódzem naczelnym, jedynym dotychczas zwycięzcą, który od swych oficerów dożyłowień ofiarowanej władzy nie przyjął, od narodu żadnej nagrody nie żądał, odebrał swoich kosztów podług rachunku 64.355 dolarów i odjechał na wieś do posiadłości swojej Mount Vernon.

Na tem wszakże nie zakończyła się budowa państwa nowego w Nowym Świecie.

Przez dwa lata jeszcze ciągnęły się spory o formę rządu do dnia 17 września 1787, kiedy przez głosowanie piśmienne wszystkie Stany oświadczyły się większością 9 przeciwko czterem głosom za konstytucją. Następnie dnia 4 marca 1789 r. obrany został na prezydenta Waszyngton.

W tem miejscu przerywam swoje wywody historyzoficzne, ponieważ dziś 4 lutego 1917 r. dzienniki poranne zwiastowały światu, że właśnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zerwały obcowanie dyplomatyczne z Niemcami i ich sprzymierzeńcami.

Chciałbym jednak rzucić chociażby parę błyskawic, żeby oświetlić wysiłki kilku dziesięcioleci użytych do chwili dzisiejszej.

Waszyngton był tak szczęśliwy, że wykończył zbudowany pewną i silną ręką gnać rzeczypospolitej, formując przez dwa czterolecia jako prezydent, zawsze jednomyślnie obierany, administrację i sądownictwo, spłacając ogromne długi wojenne po kursie al par i nawet spekulantom i lichwiarzom giełdowym; chroniąc młodociany organizm polityczny od niebezpieczeństw krwawej rewolucji francuskiej. Przeciwko zapędom demokratycznego stronnictwa powołał konstytucyjną broń milicji, a ta wystarczyła do przeszkodzenia wybuchowi wojny domowej. Waszyngton, umierając w końcu XVIII wieku, pozostawiał państwo utrwalone i uporządkowane wiekowi XIX.

Wiernym, acz mało mi znanym współpracownikiem był Tadeusz Kościszko — i mniej szczęśliwym. Otoczony ze wszech stron przez wrogów, nie otrzymał nikąd pomocy ani zasilku. Wprowadzał wypróbowane już urządzenia amerykańskie, lecz w zbyt krótkim czasie nie przeistoczyły one wad i grzechów staroświeckich polskiego narodu. Obsaczony przez wojska trzech mocarstw, poraniony, pobity, Kościszko dostał się do niewoli, która sprowadziła unicestwienie Polski 1794.

Stało się wkrótce coś dziwnego — rzekłbym: coś fatalnego. Francja, tak dobroczynna niegdys dla Amerykanów, okazała się względem Polaków obojętna, lub nawet niechętna. Świetnie odparła orężem 11-tu szybko zorganizowanych armii swoich zakusy skoalizowanych państw europejskich o trony królewskie Bourbonów, ale, odurzona zwycięską walką, zasmakowała w łupach, zdobyczach, podbojach i oddała się pod komendę swoich generałów.

Z tych najgenialniejszych, Napoleon Bonaparte, zwany „bogiem wojny“, zamierzył ustroić siebie, żonę, braci i siostry we wszelkie ozdoby i odznaki starego świata, a w szczególności Rzymianina Juliusza Cezara i Franka Karola Wielkiego. Te urojenia jego i kilka krotne koronacje zakończyły się ruiną wszystkich jego budowli i więzieniem osoby jego na wyspie św. Heleny. Francja została zmniejszona do granic przedrewolucyjnych i przywrócona stopniowo pod władzę urzędów starego świata.

Oparła się reakcji czyli raczej kierunkowi wstępnemu społecznemu tylko Ameryka. Następcy Waszyngtona: Adams w następnym i Jefferson przez dwa czterolecia, jako prezydenci, prze-

chowowali i rozwijali zasady aktu niepodległości, a tą drogą rozsnawała się z nieznaną dotychczas szybkością obfitość ludu i zasobów ekonomicznych. Stoczyła Ameryka o własnych siłach drugą wojnę o niepodległość 1812—1815 i posiadała już cały wódzbiór rzeki Mississipi z 8 milionami mieszkańców. Z Anglią najłatwiej przyszło do porozumienia w zakresie wielkiej i głębokiej rewolucji mechaniczno-przemysłowej, której wynalazcy: Arkwright, Crompton, Watt, dostawali dużo zatrudnienia dla machin swoich od Amerykanów, ci zaś dostarczali ogrom materiału do przerabiania na odzież, kiedy uprawa bawelny rozwinęła się potężnie w Stanach południowych strefy czarnej. Nowy Orleans stał się olbrzymim targowiskiem dla wyrobów Nowego Świata w dziale odzieży dla milionów zarówno ubogich jak bogaczy, ale były to wyroby niewolnicze, niegodne zasad wolności, założonych w akcie niepodległości jako fundament nowego społeczeństwa. Nie dziw, że stronnictwo abolicjonistów ogarnęło większość obywateli. Przeprowadziło ono obiór Lincoln na prezydenta w r. 1860 z taką stanowczością, że plantatorowie zdecydowali się obalić Konstytucję a zamienić Rzeczpospolitą Stanów Zjednoczonych na Konfederację. Stąd wynikła wojna secesyjna 1861—1865. Ze zdumieniem dowiadywała się Europa, że tam, gdzie nie było wcale regularnego wojska, stanęły pod bronią ogromne armie: 500.000 przeciwko 700.000 ludzi przez werbunek, z wykształconymi strategikami w sztabach i dzielnymi korpusami oficerów na polach bitew; że pojawiły się dwie floty odpowiedniej a raczej nieznaną dotychczas siły, z okrętami żelaznymi jak Merrimac i Ericson, pierwszemi na morzach pancernikami. Rzeczy dokonało ogłodzenie i zdobycie Richmondu. Zwyciężyli abolicjonści, a chociaż Lincoln padł od kuli skrytobójcy, jednakże niewolnictwo zostało zniesione i Rzeczpospolita Nowego Świata odrodziła się w poprawnej ustawie, wolna od plamy, wszczepionej przez wiek XVII. Teraz dopiero akt niepodległości z r. 1776 zajaśniał całkowitym blaskiem. Pełnię praw obywatelskich otrzymali mulaci, metysi, kreole, murzyni. Czego nie nakazywali kaznodzieje chrześcijańscy, to spełniło prawo polityczne i regulowane przez prawo obyczaj. Wkrótce okazało się w rzeczywistości, że zdolności umysłowe a nawet genja nie wcielają się niezawodnie w najczarniejszą skórę murzyńska. Szkoły, uczelnie wyższe, fundacje naukowe szerzyły oświatę szerokimi falami i wydawały plon w rozległych systematach, odkryciach, wynalazkach.

Ameryka doganiała szybko a nieraz i wyprzedzała Europę. Wytwarzała się współzawodnictwo Nowego Świata ze Starym w pracy kulturalnej, zwykle korzystne dla obu stron i zyciawe. A korzyści były trudne do uwierzenia. Obszar 1910 r. 2571223 mil kwadr. ang. Ludność dochodziła w 1914 r. do 130 milionów. Z ziemi wydobywano potoki złota i skarbyamentów, milionerowie europejscy schudli przy miliardach amerykańskich, miasta, niegdys zadziwiająco ogromem, uchodzić mogły za ledwo za przedmieścia Nowego Jorku lub Chicago, gdzie kamienice dorastały do kilkunastu pięter. Koszt wojny secesyjnej osiągnął 10 miliardów dolarów, oprócz długu obliczonego na 3 miliardy i spłaconego w ciągu lat kilku. Cała kultura ziemską oplecioną została szynami dróg żelaznych; żegluga doszła aż do manewrowania pod wodą. Światło i elektryczność zostały najposztuszniejszymi narzędziami w rękach Edisona, wroście ustawiono aparaty na okrętach do telegrafowania bez drutu. Ścisłość rachuby na aeroplanach i zeppelinach doszła do tego stopnia, że całe eskadry mogły staczać bitwy w powietrzu. Chcąc uśmiercić odrazu całe szeregi żołnierzy, używa się teraz gazów trujących albo płomiennych! Ale cóż

znaczą te narzędzia i sposoby niszczenia ludzi i wszelkiego ich dobra?

Jest to Odrodzenie, Renaissance Starożytności z machinami jego potęgą, z narzuceniami o wielkich monarchiach, o panowaniu nad światem całym. Po legendzie napoleońskiej przyszła teoria formowania państw podług narodowości (ale najsiłniejszych) zastosowana do Królestwa włoskiego, potem zjednoczenia Niemiec pod hasłem „Deutschland, Deutschland fiber alles“, potem Zjednoczenia Słowiańszczyzny pod berłem Rosji, która miała być wiasnością Rosjan (Rossija dla ruskich). Zagląając jednakże do statystyki przekonamy się, że nazwy w nagłówkach wypisane są zwoźnicze, bo w państwach rosyjskim, niemieckim, włoskim, francuskim, Rosjanie, Niemcy, Włosi, Francuzi stanowili jak dawniej tylko część narodów swojej panującej nad zwyciężonymi podbitymi dawniej. Anglicy zaś nie potrafili wstawić swego imienia nawet do swego hymnu narodowego i śpiewają szczytowej Brytanii, żeby rządziła i panowała: „Rule, Britannia, rule!“

Właściwie pod pozorem dzieł Nowego Świata odtwarzano się dawne z dawnymi dążeniami, nalogami i pożądaniami, tylko odświeżone, rozgrzane, rozpalone do czerwoności przez patriotyzm w szkole, sztuce i społecznych zgromadzeniach. I któżby śmiał występować z opozycją przeciwko bohaterom narodowym, uczczonym posagami, portretami, pieśniami tysięcznych chóarów, dokłaniami poezji? Kto zdołał przewidzieć nawet w gronie sprawców, twórców polityki, że z miłości patriotycznej do swego kraju wykluły się nie-nawet dy obcych, dochodząca (w projektowaniu przynajmniej) aż do wymierzania głodem ofiar blokady portów i mórz, zagłady rodzaju ludzkiego aż do niemowlęcia, aż do nasienia?

Wszak czasopisma codzienne stwierdzają, że wypadkową krzyżujących się interesów był wybuch wojny określanej, albo raczej przypuszczanej tylko przez filozofa Hobbes'a bellum omnium contra omnes. Od pierwszych dni sierpnia 1914 weszło już na linję bojową 13 państw, padło od pocisków na ziemi, pod ziemią, na wodzie, pod wodą i w powietrzu kilkadziesiąt milionów mężczyzn, kobiet i dzieci; na wydatki uzbrojenia i wojny pożyczono ze 300 miliardów — liczby, jakiej przed wojną nikt nie oglądał, nie każdy rachmistrz napisać potrafił.

A fronty obydwu stron walczących pozostają niezachwiane w oczekiwaniu zwycięstwa ostatecznego. Kiedyż i kto je odniesie?

W takim stanie rzeczy przemówiła Ameryka słusznie i godnie, imieniem wszelkich ras i skór, imieniem całej ludzkości, przez usta i piśma swego prezydenta, prawnika, dzielnika i historjofila, który nie naśladował Aleksandra Macedońskiego potrafił przeciąć węzeł gordyjski: zaproponował mianowicie narady natychmiastowe i układy o pokój bez odniesionego zwycięstwa, lecz z przywróceniem niepodległości pokrzywdzonym krajom, jak Polsce. Oto wielkie i mądre słowo! Wielkie, bo zdobywa ufnosć powszechną bezinteresownością osobistą, mądre, bo kładzie kres dotychczasowemu sekretnemu polityki, jak preponderancja, równowaga sił, przestrzegając tylko równowagi praw, bo ratuje od zagłady wszelkie istoty Rodzaju Ludzkiego aż do Jakutów, Kameczadalów, Czerwonoskórców, Kaifów, Butykudów itd.

Politycy Starożytności poczytają zapewne taki morał za marzenie rozważaniu nie podlegające, ale senator amerykański Stone po wysłuchaniu orędzia uściskał serdecznie rękę Wilsonowi i dziękował za tak wierne odtworzenie ducha deklaracji z r. 1776. Nie sądzę, żeby lekceważono chociażby morały takiego profesora, który przemawia imieniem 130 milionów współobywateli. Wilson jest w tem szczęśliwym położeniu, że jest nie tylko twórcą ideału, autorem programu politycznego, ale też mocarzem, zaopatrzonym we władzę wykonawczą. A gdyby nawet program swego przeprowadzić nie zdołał jednym tchem, to oznaczać może tylko pewną zwłokę, jakieś odroczenie czynu do nowego pomysłniejszego okresu, ponieważ słowa tak wielkie, raz wyrze-

czone, nie wracają już do słownika nie-
użytków, lecz utrwalają się na wieki
namiętne chryzmatem miłości
wszechstronnej i niesmiertelnej.

Więc też wierze, że imię wniośko-
dawcy Woodrow Wilson będzie błogo-
sławione u wszystkich narodów świata
zarówno Starego jak Nowego, a dla
Polaków być powinno i stanie się świę-
tem.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 marca.

TEATR WIELKI.

Piątek 7 marca o godz. 7 „Pocałunek”.
Sobota 8 marca o godz. 7 „Czaple pió-
ro” (gość. wyst. Bednarzowski).
Niedziela 9 marca o godz. 3 „Jak wam
się podoba” (przedstawienie popularne). —
O godz. 7 „Pocałunek”.
Poniedziałek 10 marca o godz. 7 „Czaple
pióro” (gość. wyst. Bednarzowski).
Wtorek 11 marca o godz. 7 „Pocałun-
ek” (po raz ostatni).

TEATR MAŁY.

Piątek 7 marca o godz. 7 „Na łeb na
szyję”.
Sobota 8 marca o godz. 7 „Na łeb na
szyję”.
Niedziela 9 marca o godz. 7 „Na łeb na
szyję”.
Poniedziałek 10 marca o godz. 7 „Świ-
derek” (po raz ostatni).
Wtorek 11 marca o godz. 7 „Upiory”
Ibsena (gość. wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 7 marca o godz. 7 „Katia tau-
cerka”.
Sobota 8 marca o godz. 7 „Mikado”.
Niedziela 9 marca o godz. 7 „Katia tau-
cerka”.
Poniedziałek 10 marca o godz. 7 „Mi-
kado”.
Wtorek 11 marca o g. 7 „Księżniczka
Ola-ła”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 10 marca: Wieczerz sonat
wy. Wykonawcy: Z. Fenormann (skrzyp-
ce), Dr. E. Steinberger (fortepian). 1200

Od Administracji.

Szanownych Prenumeratorów
zamiejscowych prosimy o bezwar-
unkowe nadesłanie przedpłaty
za miesiąc marzec wraz z zale-
głościami do 15 b. m., aby suma
wysłana mogła wpłynąć do wy-
dawnictwa przed 20 b. m. Ekspedycja
egzemplarzy nieopłaconych
w tym terminie zostanie od dnia
21 marca wstrzymana. Listownych
przypomnień administracja nie
wysyła.

Przesunięcie terminu wystawienia
„Upiorów”. Pierwsze przedstawienie „U-
piorów” z Wandą Siemaszkową odbędzie
się w Teatrze Małym nie w poniedziałek,
jak ogłoszono, lecz we wtorek 12 bm.
Na ogólne żądanie „Świdereci” póź-
dził raz jeszcze i to nieodwołalnie po raz
ostatni w poniedziałek. Ostatnie przedstawi-
wienie „Świdereci” w zeszłym tygodniu
było wyprzedane do ostatniego miejsca.

„Pocałunek”. Opera komiczna Smetany
zejdzie niebawem z afisza na dłuższy
przeciąg czasu, gdyż niedługo już pojawi
się „Prorok” Meyerbeera, do wystawienia
którego teatr nasz przygotowuje się od
dłuższego czasu.

„Pan Twardowski” u nas i zagranicą.
Grany od kilku miesięcy w Warszawie ba-
let Różyckiego „Pan Twardowski” wy-
stawiony będzie w najbliższym czasie w
Pradze. Zapytaby się godziło kierownictwa
lwowskiego teatru, które z wielką
starannością wystawiło balet „Nedbal”,
dlaczego daje się uprzedzać w popieraniu
polskiej twórczości. Moga tu być pewne tru-
dności techniczne, jednakże nie tak spie-
trzone, by przy dobrej woli i umiejętności
nie można ich było przezwyciężyć. Czas
już również podać definitywnie termin wy-
stawienia na naszej scenie oper polskiej:
„Sofista” „Panie Kochanku” i Różyckiego
„Casanova”, które dyrekcja zapowiada bez
skutku od dłuższego już czasu.

Repertuar „Młodej Sienki”. ul. Cho-
rażczyzny 7. W niedzielę dnia 9 marca
„Grzegorz Dandn” Moliere. Początek o
godz. 8 wiecz.

Z muzyki. Po wczorajszym koncercie
skrzypka Zygmunta Feuermanna, produkcji
uświęconej ogromnym powodzeniem, uda-
ło się imprezie koncertowej pozyskać ardy-
stę na wieczór sonatowy, który się odbę-
dzie w poniedziałek 10 bm. Znakomity
skrzypek wykona wspólnie z pianistą Dr.
Edw. Steinbergerem wspaniały program

Sprytny oszust w roli „cudownego lekarza”.

Do gminy Podsosnowa, koło Mikołajowa,
przybył przed kilku dniami jakiś nieznan
człowiek w tym zamiarze, aby na nawi-
sności jej mieszkańców zarobić trochę grosza.
Wstąpiwszy do pierwszej z przegu chaty
gość tajemniczy rozgłosił, że jest „tajemni
czym lekarzem” — który leczy wszelkie
dolegliwości ludzkie szybko i tanio.

Więć o zawiadaniu się „cudownego le-
karza” lotnym szlakiem bezzwłocznie roz-
nosiła się po wsi i dotarła do okolicznych
osad, skąd napływać zaczęły mnogie rze-
sze ślepych i głuchych, kalek i innych „o-
cjentów”. Chata, w której „cudowny le-
karz” zamieszkał, otoczona została mnoga
rzeszą ludzką. Jednym z pierwszych zjawił
się gosp. Maksym Małoczek, który przy-
prowadził swego kilkunastoletniego głucho-
niewiemego syna, Józefa.

Tajemniczy osobnik zajął się bardzo gor-
liwie pierwszym pacjentem. Ojcu jego o-
świadczył, że „syn predko przemówi” —

obejmujący sonatę wiosenną Beethovena,
sonaty C. Francka i Ryszarda Straussa.

— Kolo ZLN. Dz. VI, zaprasza członków
i sympatyków na zebranie, które odbędzie
się dziś w piątek 7 o godz. 7 wieczorem
w miejskiej szkole M. Magdaleny. O Pol-
skim Banku Emisyjnym referować będzie
prof. Petyniak-Sadecki.

— Z Młodzieży Wszeczpolskiej. Pier-
wsze zebranie plenarne sekcji technicznej
Mł. Wsz. odbędzie się w sobotę d. 8 bm.
o g. 7 w. w sali Czytelni Akad. (Łoz-
skiego 7) z referatem o organizacji i ide-
ologii Młodzieży Wszeczpolskiej. Obecność
wszystkich członków Kola-techników bez-
względnie wymagana.

— Z „Gwiazdy”. Roczne walne zgroma-
dzenie Stow. polskiej rekordz. i przemi.
„Gwiazda” we Lwowie odbędzie się w nie-
działę 9 marca o godz. 11 przedpoł. w sali
własnej. Udział wszystkich członków nie-
zbędny.

— Zebranie sekcji gospodarczej Młod-
ży Wszeczpolskiej odbędzie się w niedzielę
dnia 9 bm. o g. 10 rano z referatem na temat
„Kryzys gospodarczy Europy”. Ze wzglę-
du na ważność tematu obecność wszystkich
członków Kola pożądana.

Zebranie sekcji politycznej odbędzie się
w niedzielę 10 bm. w tejże sali z refera-
tem o książce W. Meistersa pt. „Księga wni
Judy”. Obecność wszystkich członków sek-
cji konieczna.

W najbliższych dniach odbędzie się w
sali Kasyina wojskowego przy ul. Fredry
bardzo interesujący koncert, z udziałem
zaszczytne znanej śpiewaczki p. Zofii
Dreksler-Pasławskiej, która wykona szereg
pieśni starowłoskich, polskich i francuskich
kompozytorów, oraz wybitnej pianistki p.
Hanszewskej, nauczycielki Konserwato-
rium lwowskiego.

— Odczyt prof. dr. Henryka Arcetowskie-
go pt. „Z wyprawy stanku „Belgica” do
bieguna południowego” odbędzie się w nie-
działę 9. III. o godz. 12.30 w sali kinoteatru
„Kopernik” przy ul. Kopernika. Bogate prze-
zroczka zilustrują ten zajmujący odczyt.

— Odczyt Dr. M. Gębarowicza pt. Rzym
dawny i dzisiejszy odbędzie się w piątek
7 bm. o g. 7 wiecz. w gmachu starego Uni-
wersytetu sala XIV. p. II. Odczyt bogato
ilustrowany przezroczkami.

— Konferencje Rekolacyjne dla Studen-
tek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych
kursów, odbędą się w dniach od 10—16
marca, o godz. 7 wiecz. w kaplicy SS. Ur-
szulanki ul. św. Jaka 16. Wstęp za oka-
zaniem legitymacji akad.

— „Zdobycie szczytu światła” (Mont E-
verest w Himalajach). Pod powyższym ty-
tułem odbędzie się prelekcja inż. Lbań-
skiego w sali b. Instytutu technologicz-
nego (Boularda 5). Ilustrowana obrazami
świetnymi, w sobotę 8-go marca br. Treść:
Himalaje i Tybet. Przyroda i człowiek.
Obłężenie króla szczytów r. 1922—1923.
Tajemnice skał. Walka z żywiołami. Po-
czątek punktualnie o godz. 7-ej wieczór.
Bilety wczesniej do nabycia w kancelarii
Boularda 5. II. p.

— Towarzystwo Lekarzy weterynaryj-
nych. Posiedzenie naukowe odbędzie się
we wtorek tj. dn. 11-go bm. o godz. 6-tej
w sali Nr. VI. Akad. med. wet. Lek. wet.
Zdzisław Flak: „Nowotwory złośliwe w
świecie najnowszych badań”.

— Czynności lekarza miejskiego na I-szy
okręg sanitarny m. Lwowa objął z dniem
1 marca 1924 r. dr. Julian Kasperek lekarz
miejski zam. przy ul. Kochanowskiego 5.
II. p. w miejsce dotychczasowego zastępcy
lekarza miejskiego dra Janusza Niemotow-
skiego.

— Z okazji 609-letniej rocznicy kanoni-
zacji św. Tomasza z Akwinu, odbędzie się
w kościele OO. Dominikanów uroczyste
trzydniowe nabożeństwo ku czci tegoż
Doktora Kościoła. Trwać będzie od piątku
7 do niedzieli 9 marca.

— Zlikwidowanie strajku w Powszech-
nym Banku Kredytowym. Ze względu na
nieścisłe wiadomości w dziennikach o przy-
czynach wybuchu strajku w Powszechnym
Banku Kredytowym we Lwowie i jego
oddziałach, stwierdzamy na podstawie zba-
dania stanu rzeczy, że urzędnicy powyż-
szej instytucji rozpoczęli strajk zbyt po-
spiesznie, zanim dyrekcja mogła przedsta-
wić im przez nich żądania zadowolnić, wobec

czego rozgłaszanie powyższych wiadomości
przez urzędników było niewłaściwe. Po
wdrożeniu przez nas pertraktacji, strajk
został zlikwidowany ku obopólnemu zado-
woleniu. — Zarząd Związku Zaw. Prac.
Bank. i Ubezpie. Okręg we Lwowie.
Od siebie dodajemy, że uzyskane w cza-
sie strajku podwyżki plac wynoszą: za lu-
ty br. i od poborów lutowych 100 proc. je-
dnorazowo, zaś od 1 marca począwszy u-
regulowano pobory podwyższając je od 150
do 125 proc., licząc w rozpisaniu od najniż-
szej kategorii w górę.

Konsulat Czeskosłowacki we Lwowie
oznajmia nam, że uczestnicy Targów pra-
skich (od 16—23 marca) otrzymają na ża-
danie odnośne legitymacje zastępujące wa-
żne i uprawniające do 33 proc. zniżki na
kolejach czeskosłowackich przez czas trwa-
nia Targów. Legitymacja taka kosztuje kor-
on cz. 13 efektywnych i ważną jest od 9
marca 1190

W niedzielę dnia 9 marca odbędzie się
w kawiarni Szkockiej podwieczorek urzą-
dzony staraniem Kola Studentów Lwowskiej
Lasowej. Liczne niespodzianki przygotowa-
ne. Początek o godz. 5 popołudni. Czysty
dochód na cele naukowe Kola. 1195

Zmarł we Lwowie, Oleszkiewicz Jan
emeryt Mgtu I. 74 — Chocimska 7; Maza-
pa Maria I. 50 — Zborowskich 1; Rzepka
Tadeusz I. 11 — Gródecka 131; Soldat
Katarzyna, wdowa po majstrze bednarskim
I. 98 — Snopkowska 29; Smola Stanisław,
majster kominiarski I. 58 — Lwowskich
Dzieci 16; Smoleń Józef I. 72 — Kurkowa
53; Stepien Eugenia 8 mies. — Kościuszki
9; Hartig Schaje I. 67 — szpital izrael;
Rapp Abraham I. 28 — pawilon zakładu;
Wittlin Abraham I. 48 — szpital izrael;
Kramiec Kelle I. 76 — Piłkarska 6;
Opieła Maria, żona konduktora kolej. I. 48
— Gródecka 131; Morawska Ludwika I. 63
— szpital powoz.; Warchoł Franciszek,
kucharka I. 64 — szpital powoz.

W obce ręce. Od dni kilku kursują po
mieście pogłoski, że znany zakład leczni-
czy dr. Majewskiego ma przejść w obce
ręce. O kupno tego zakładu zabiegają z
jednej strony Metodyści, a z drugiej Ukra-
jacy z ks. metrop. Szeptyckim na czele.
A byłoby to skandal dla Lwowa, by jedynie
we Lwowie sanatorium, głośno nawet po-
za granicami Polski miało dostać się w
obce ręce. Czy w takim razie nie byłoby
wskazane, by Izba lekarska lub Tow. le-
karskie stworzyły jakieś konsorcjum z po-
śród mających lekarzy, których w mieście
nie brak i wzięły w swe ręce tę placówkę,
która wszak przy dobrej gospodarce może
się świetnie rentować.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki, po-
mieszczonej onegdaj o rzekomym wypadku
samobójstwa z nogatką Łyczakowska,
wyjaśniam rodzinie, że p. Gerczak urzęd-
nik wydziału kraj. wcale nie miał zamiaru
popełnić samobójstwa, lecz tylko ciężko za-
chorował, a rodzina wezwwała stację ratun-
kową celem udzielenia mu pomocy. Stąd
powstała pogłoska o rzekomym samobój-
stwie.

Gromadzenie książek wojskowych.
Wojskowe przysposobienie społeczeństwa
polega nie tylko na wladaniu bronią, ale
także na rozpowszechnianiu wiedzy wojs-
kowej zapomocą książek. Warstwą pracy
w tej dziedzinie są placówki kulturalne
wojskowe, jak we Lwowie stow. Bibli-
oteka Wojskowa Dow. Okr. Korp. Nr. VI,
przy ul. Fredry I, dostępna w godz. 9—2
i 4—8 dla wszystkich zainteresowanych
osób cywilnych. Biblioteka wojskowa, da-
jąc do zgromadzenia wszelkich dzieł, do-
tyczających rozwoju i najnowszych zdo-
byczy wiedzy wojskowej, zwraca się z pro-
śbą do prywatnych posiadaczy książek o
zasilenie tej zbiorów — drogą sprzedazy,
wynajmu albo daru — dziełami z zakresu
wojskowości, a przynajmniej o podanie
wiadomości, gdzie i u kogo prywatnie zbior-
y wojskowe się znajdują i na jakich wa-
runkach można by z nich korzystać. Biblio-
teka poszukuje przede wszystkim rzadkich,
już działai starszych — wojskowych dru-
ków polskich, lecz zbiera także dzieła no-
wsze i w obcych językach, wreszcie re-
kopisłmienne pamiętniki z czasu wojny, wo-
jenne zbioru fotograficzne i mapy.

JUŻ NADESZŁY
Ostatnia Nowość dla Pań
na wiosnę i lato do firmy
ANTONIEGO UWIERY
1104k Lwów, ul. Hallcka 10.

— Szczury kolejowe. Policja aresztowała
wczoraj Józefa Popiela i Stanisława Grze-
bienłowski, których przytrzymała na
rozbióraniu wozu kolejowego na dworcu to-
warowym.

— Echa wczorajszej afery na „Podzami-
czu”. Cała prasa zgodnie potępia brutalny
napad Linsker na per. Wacława Haukego.
Właśnie otrzymaliśmy telefonicznie szcze-
góły co do samego zajścia, nadesłane nam
przez ks. C., naczelnego świadka tego obu-
rzającego zdarzenia. Linsker zachowywał
się z niesłychaną brutalnością wobec pasa-
żerów, rozbił się wprost o miejsce, roz-
tracał na lewo i prawo, wszczynając kłó-
tnie z kilku osobami. Najgrzeźnia uwagę
porucznika — butny żydowski rzucił słowa:
„Co pan myślisz, że ja jestem szeregow-
cem! Minęły te czasy, abym słuchał ofi-
cera!” Poczem nastąpiła oburzająca, przez
brutala zażeniewiona scena, znana na-
szym czytelnikom. Jak dowiadujemy się,
Linsker przewieziono wczoraj do sanato-
rium, gdzie dokonana została operacja.

— Aresztowanie „profesora psychologii”.
W hotelu „Metropol” zamieszkał „profe-
sor psychologii” — grafolog Władysław
Korwin-Piotrowski, który za wysokim
honorarium „rozjaśniał” charakter, wskazy-
wał drogi życia i wykonywał rozmaite
zabiegi „lekarzkie”. Policja otrzyawszy
kilka doniesień, zwróconych przeciw „pro-
fesorowi” — przeprowadziła u niego rewiz-
ję, podczas której między innymi znalazła
lalkę woskową, służącą według twierdze-
nia Piotrowskiego do „seansów mediu-
micznych”. Pozostawiono go na wolności
pó, ale gdy stwierdzono, że w dalszym cią-
gu wykonuje swe „praktyki” — wydano
zarządzenie aresztowania Piotrowskiego i
odstawienia go do więzienia przy ul. Ba-
torego.

Podwieczorek staraniem kursów abt.
Państw. Akademii Handl. odbędzie się w
sobotę dnia 8 marca w kawiarni „Renaiss-
sance”. Liczne niespodzianki. Orkiestra woj-
skowa. Początek o godz. 6 popoł. 1192

Sugestia usuwa naleciałości psychicz-
ne, udziela drogocennych rad — psycholog
prof. Korwin Kwiatkowski, Lwów, Hotel
Metropol, obok hotelu Krakowskiego —
poszukuje medium.

Dział ekonomiczny.

Kary za zwłokę przy podatku przemysłowym i dochodowym.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypos-
politej z dnia 16 lutego 1924 (dz. u. R. P.
Nr. 16 poz. 151) wprowadza podwyższenie
stawek podatku przemysłowego i dochodo-
wego o połowę procentu (0.50 proc.) za
każdy dzień zwłoki.

Podwyżce tej podlegają: 1. należności
podatku przemysłowego tak z tytułu przed-
płaty jako też z tytułu dopłaty, czyli od
obrotu, a zatem i wpłaty miesięczne, usta-
lone na podstawie własnego obliczenia pla-
tników, jak również kwoty wymierzone
przez organa wymiarowe, tudzież 2. nale-
żności podatku dochodowego, przypadają-
cego do zapłaty na zasadzie ustawy z dn.
10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13
poz. 110) od dochodów ze wszystkich źró-
deł, z wyjątkiem uposażeń służbowych,
emerytur i wynagrodzeń za najemną pra-
cę, o ile nie zostały uiszczone w przepisa-
nych terminach płatności.

Przy obliczaniu powyższej podwyżki nie
ma zastosowania przepis art. 2 ustawy z
dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31
poz. 189) podwyżkę zatem oblicza się od
następnego dnia po upływie terminu pla-
tności wspomnianych wyżej podatków,
względnie, o ile termin ten w dniu ogłosze-
nia wspomnianego rozporządzenia Pre-
zydenta Rzeczypospolitej już minął, po-
czawszy od dnia ogłoszenia tego rozpor-
ządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospoli-
tej Polskiej tj. od dnia 25 lutego 1924.

Podwyżkę obliczać należy tylko od na-
leżności podatkowej i od dodatków auto-
nomicznych, a nie od należności obcych,
jak odsetki zwłoki i koszty egzekucyjne.

Niezależnie od tej podwyżki należy po-
biierać od zwłoki we wspomnianych po-
datkach także odsetki za zwłokę w wyso-
kości 2 proc. miesięcznie w myśl art. 10 po-
wołanej wyżej ustawy z dn. 6 grudnia 1923
(Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044).

Przykłady:
1. Płatnik uiszczający w dniu 5 marca
1924 r. podatek przemysłowy od obrotu ze
stycznia 1924 r. płatny najpóźniej w dniu
15 lutego, w kwocie 100 tr. zł., winien za-
płacić oprócz podatku:
a) podwyżkę po 0.50 proc. od 100 fran-
ków, czyli 0.50 fr. dziennie za czas od 25
lutego do 4 marca włącznie tj. za 9 dni,
czyli razem w kwocie 4.50 fr. zł., oraz
b) odsetki za zwłokę za 1 miesiąc w
wysokości 2 proc. tj. w kwocie 2 fr. zł.

2. Płatnik uszczajający w dniu 5 maja 1924 r. podatek dochodowy, płatny w kwocie 1.000 fr. równocześnie ze złożeniem zeznania, które winno być nastąpić w ostatnim dniu na to przeznaczonym, tj. 23 kwiecień, wnieć oprócz podatku zapłacić podwyżkę po 0.50 proc. od 1.000 fr. tj. 5 fr. zł. dziennie za czas od 24 kwietnia do 4 maja włącznie tj. za 11 dni, czyli razem w kwocie 55 fr. zł. Odsetek za zwłokę w tym wypadku nie oblicza się, ponieważ od upływu terminu płatności do dnia wpłaty nie upłynęło jeszcze 14 dni, przewidzianych w art. 2 ustawy z dnia 9 marca 1923 r. o odsetkach za zwłokę (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189).

Płatnicy podatku przemysłowego i dochodowego powinni przede wszystkim przestrzeżać terminów płatności tych podatków i w ten sposób uchronić się od ujemnych następstw zwłoki w placeniu.

Lwów, 6 marca.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,550.000
N. Jork	9,450.000
Frank szwajc.	1,635.000
Frank franc.	385.000
Funt szterling.	40.500.000
Kor. austr.	135
czeska	274.000
Liry włoskie	408.000
Floreny holenderskie	3,480.000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:
9.600.000

FRANK WALORYZACYJNY:

7 marca	1,800.000
8 marca	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	1,800.000
Fr. walor. kolejowy	1,800.000

Notowania giełdowe.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.
Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

9 marca.
Przemysł terpentynowy w Polsce.

Dnia 10 marca:
Olkusz, Fabryka naczyń emalowanych.

Dnia 20 marca:
Cukrownia Chybie.

Dnia 23 marca:
Zakłady Amunicyjne Pocisk.

Dnia 31 marca:
Bank Polski.
Azot.

Dnia 4 kwietnia:
Ziemski Bank Kredytowy.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMADZEŃ.

Dnia 10 marca:
Star.

Dnia 15 marca:
Lesienicka Fabryka Drożdży prasowanych i Spirytusu.

Dnia 18 marca:
Polska Nafta.

Dnia 24 marca:
Rollindustria.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 6. marca 1924.

Waluty i dewizy: Tendencja bez zmian.

Dolary am. 9,300.000, dolary kanad. 8,950.000, Nowy Jork 9,300.000, Londyn 39,975.000, Paryż 376.000, Praga 264.000, Włochy 399.000, Belgja 327.000, Szwajcaria 1,609.000, Holandia 3450.000, Frank złoty 1,796.000, Bony złote 1,400.000, Pożyczka złota 15,000.000, pożyczka dolar. 5,525.000, Milionówka 750.000, Listy ziemskie stempl. 750.000.

Akcje. Tendencja mocna.

W tys. mkp.: Bank Dyskont. warsz. 39000, Bank Handlowy 39500, Bank dla handlu i przem. 6800, Bank Kredyt. warsz. 1650, Bank Handl. pozn. 8750, Bank przem. lwowski 2650, Bank Pow. Kredyt. 410, Bank Tow. Spółdzielcz. 24200, Bank Zachodni 10500, Bank Zi. Ziem. Polskich 6250, Bank Zw. Spółek Zarobk. 26500, Bank Związku Ziemian

700, Cerata 775, Grodzisk 4100, Kłewski 2250, Leszczyński 4200, Puls 1950, Spiess 4400, Strem 81000, Wildt 975, Zgierz 21000, El. Dąbrowska 4000, Elektryczność 9200, Pol. Tow. Elektr. 940, Brown-Boveri 4200, Kabel 3900,

Sila i Światło 3025, Chodorów 27500, Czersk 3000, Częstochowa 14000, Gosławice 6200, Michałów 3275, Cukier 23750, Farley 340, Łazy 750, Drzewo 1775, Węgiel 31000, drobne 34000, Polska Nafta 2700, Brugger 5300, Nobel

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6. marca 1924.

Na rynku walutowym ożywienie spowodowane silnym zapotrzebowaniem dolara przy dość małej podaży. Czarna giełda po kilku tygodniowej ospalej bezczynności znów zaczęła ruchliwie funkcjonować. Obecna zwyżka o 200 tys. na dolarze nie jest wcale niebezpieczną i nie przemawia za tem, ażeby mogła mieć charakter trwały.

Na giełdzie efektów zainteresowanie wielkie przy dość dużych stosunkowo obrotach. Tendencja niejednorodna, kursa częściowo zwyżkowe, częściowo utrzymane.

Po skończonych emisjach notowano ex Bank Hipoteczny po kursie 2 mil. 800 tys. i Cmielów po kursie 3 mil. 700 tys. Kursy odpowiadające mniej więcej notowaniom przedsubskrypcyjnym przy uwzględnieniu naturalnie rozwodnienia kapitałów zakładowych.

Z akcji bankowych liczne transakcje w Banku Przemysłowym przy kursach lekko zwyżkowych (u nas 2 mil. 500 tys., w Warszawie 2 mil. 700 tys.) i w Ziemskim Banku Kredytowym przy kursach utrzymanych.

Z innych notowanych zwyżkowały przedewszystkiem w ślad za dolarem, a co za tem idzie i koroną austriacką — wiedeńskie papiery arbitrażowe: Browary, Rakszawa, Zieleniewski i Siersza górnicza. Szczególnie interesowano się Brówarami. Poza tem zwyżkował Chodorów, notowany w Warszawie 29½ milj. — u nas tylko 26 milj. — Chybie zwłaszcza w drobnych odcinkach i oddawna zapomniany i zaniedbany Cegielski. — Żywsze obroty przy kursach lekko zwyżkowych w Oikosach, Tespach i Parowozach.

Na giełdzie niekotowanych sytuacja podobna. Poszukiwano od kilku dni będącym typem Jaworzno przy dość licznych obrotach i kursach zwyżkowych. Gazy wschodnie nieznanie tylko poprawiły swój kurs. Gazy zachodnie

wciąż zaniedbane, jakkolwiek w Krakowie płacono dziś za nie 42 milj. (u nas 34 milj.). Nadto interesowano się Bruggerem, Lnem i Gazoliną. W Oikosach w dalszym ciągu liczne obroty przy tendencji stale zniżkowej.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.):
Bank Hipoteczny 2800, 2750 ex; Bank Małopolski of. kupna 2625; Bank Przemysłowy 2500, 2510, 2550, 2525; Z. B. K. 875, 750, 825, 850, 800; Browary 32000, 32900, 32800, 33000, 32500, 33000; Chodorów 26000, 26250, 26300, 26200; Chybie 52000, drobne 59000, 60000, 61500, 62000; Cegielski 3100, 3200, 3250, 3150; Górka 74000; Impex 120, 125; Tohan 1800; Pocisk 6700, Nafta 2550, 2500, 2625; Rakszawa 15250, 15000, 15500, 15300, 15400; Siersza el. 1600; Siersza gór. 26000; Sp. Wydaw. 1050, 1150; Tespy 30500, 30250, 30000; Zieleniewski 50500, 49000; Cmielów 3700 ex; Karpalit 4250, 4200; Lokomotywy 3250, 3200; Niemojowski 2550, 2600, 2625, 2700; Nitrat 1350, 1400; Oikos 19200, 19250, 19150, 19250, 19500; Parowozy 2025, 2050, 2025; Pezet 875.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tys. mkp.): Akumulator 2000; Azot 2700, 2650, 2625; Bank Ziemi, tysiąc ka 180, setka 200; Brugger 4900, 4800, 4750, 4700, 4800, 4775; Czechowice 875, Elektrownia nad Sanem 900, 875, 850; Gazy 90000, 91000, 92000, 92500, 92250, 92750, 93000; Gazy zachodnie 35000, 34000, 34500, 33500, 33750, 34000; Gazolina 5100, 5050, 5000, 4975, 4950, 4960, Gazociąg 875, 900, nieef. 800; Jaworzno setka 115000, 117000 à 25 szt. 119000, 120000, 120500, 121000, 119500, 120000, drobne 131000, 130000, 129500, 130000; Len 5250, 5400, 4-ta em. 4800; Nobel 7250; Olkusz 2700, 2600, 2500, 2450, 2400, 2575, 2350, 2325; Przeworsk okazieński 1100000, 1050000, imienny 775000; Radziwiłł 7000 7250; Rolindustria 1400, 1500, 1550; Rucker 20000; Szkló w Kr. nieef. 7000; Węglówka 143, 141, 140.

8600, 6-ta em. 8100, Lemartowicz 750, Cegielski 3200, Fätzner 32000, Liboop 3500, Modrzejów 51750, Norblin 3950, Orthwein 2050, Ostrowieckie Zakłady 48500, Parowozy 2300, Pocisk 6800, Rohn i Zieliński 2250, Rudzki 8500, dr. 9200, Starachowice 18800, Suchedniów 8400, Trzebinia 3350, Unia 28000, Ursus 5925, 3-cia em. 4450, Zieleniewski 50750, Konopie 3200, Zawiercie 245, Żyrardów 1600, Belpol 250, Borkowski 6800, Jabłkowski 1625, Skóry 270, Syn dykat roln. 7250, Tkanina 300, Zach. Tow. 950, Polbal 550, Polski Lloyd 450, Żegluga 1100, 7-ma em. 950, Cmielów bez praw, Haberbusch 31500, Dźwignia 750, Klucze 6200, Korek 385, Mirków 7900, Pustelnik 6600, Spirytus 12000. (AW).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6. marca 1924.

Akcje. Tendencja utrzymana.

W tys. mkp.: Bank Ziemski Kredyt 875, Bank Przem. 2585, Bank Związku Spół. Zarobk. 30000, Bank Komercyjny 600, Tohan 1900, Pharmia 3150, Impex 110, Br. Rolnicy 575, Cmielów 4200 ex, Zieleniewski 49500, Cegielski 3200, Parowozy 2100, Trzebinia żelazo 3200, Pocisk 6000, Górka 77250, Siersza gór. 26250, Elektrownia 1675, Tepege 12000, Polska Nafta 2725, Polakcie 2655, Krakus 7600, Chodorów 26500, Syndykat koszyk. 1200, Niemojowski 2600, Piaseccy 4025, Jaworzno 25 szt. à 120000, drobne 128000, Gazy wschod. 85000, Chybie 52500, Lokomotywy 2900, Nafta w Kr. 3800, Nitrat 1275, Len 5450, Azot 2700, Gloria 1175, Węglówki 139, Żegluga 540, Kabel 4000, Kapelusze 800, Nobel 8400, Ryngraf 1550, Tehate 11000. (AW).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 6. marca 1924.

Nowy Jork 578½, Londyn 2485, Paryż 23.62½, Wiedeń 0.0081½, Praga 16.74, Włochy 24.79, Belgja 20.40, Budapeszt 0.115, Helsingfors 14.50, Holandia 215.50, Chrystiania 78.50, Kopenhaga 91.50, Sztokholm 151, Hiszpania 70.50, Bukareszt 3.05, Berlin 0.129½, Belgrad 7.20. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 6. marca 1924.

Warszawa 0.618—0.622, Marka polska 0.624—0.627, Nowy Jork 5.7905—5.8195, Londyn 25, Paryż 23.54—23.66. (AW).

ZBOŻE.

Lwów, 6. marca 1924.

Prócz sporadycznej transakcji w handlu białym zupełny zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Podaż minimalna przy braku popytu.

Tendencja bez zmiany. Usposobienie ospale.

Transakcje: Lubin 24.000—26.000.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenka 35.000—36.000; żyto 21.000—22.000; jęczmień browarniany 21.000—22.000; jęczmień przemysłowy 17.500—18.500; owies 21.000—22.000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placita za	6 marca	5 marca
1 austr. kor. złotą	1863000	1863000
1 markę niem. złotą	2191000	2191000
1 rubel złoty	4733000	4733000
1 frank złoty	1779000	1774000
1 gram czystego złota	6113769	6113769
1 dukat	21031000	21031000
1 gram srebra	174800	174800
frank zł. obliczeniowy	1800000	1798000

Nekrologia.

†
Za spokojnej duszy

ś. p. Heleny Schexównej
zmarłej 2 lutego b. r. — gdzie się
1170 **Nabożeństwo śalobne**
w Kościele Katedralnym obrz. łac.
w sobotę 8 mar. a 1924 o godz. 1924
na które zapraszają Rodzice krewnych i znajomych.

Wart. nomin.	D. wid.		Akcje	6 marca		4 marca	
	1921	1922		placa	zainst.	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	2725	2825	2750—2800	3250—3300
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	2600	2650	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	420	—	—	420
280	42	130	Bank Przemysłow.	2475	2575	2500—2550	2375—2465
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	740	880	750—875	735—900
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	31700	33300	32000—33000	29750—30000
1000	21	3000	Chodorów	25800	26500	26000—26300	23500—24000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	51500	52500	52000	48000—48500
—	—	—	Cegielski	3075	3275	3100—3250	2625
1000	200	1000	Cmielów	3675	3725	3700	7250—7500
—	—	—	Fabr Lokomotyw	3175	3275	3200—3250	3025—3000
140	22	140	Gafota	1325	—	—	1325—1350
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	73300	74500	7400	70000
140	280	14	Karpalit	4175	4275	4200—4250	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	5970	—	—	5900
1000	90	—	Niemojowski	2525	2725	2550—2700	2300—2400
1000	300	400	Oikos	19000	19750	19150—19500	18250—18250
500	60	—	Parowozy	2000	2075	2025—2050	1900—1975
500	200	—	Pezet	870	880	875	850—875
1000	—	75	Płotno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	6650	6750	6700	6600—6700
500	100	350	Polska nafta	2475	2650	2500—2625	2300
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	615	—	—	615
10000	1500	—	Poltega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	14750	15750	15000—15500	14750
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	1580	1620	1600	1500
140	450	—	Siersza gór.	25750	26250	26000	—
280	—	—	Spół. Wydawnicza.	1040	1160	1050—1150	1000—1225
700	350	700	Tepege	—	—	—	—
1000	150	350	Tespach	29750	30750	30000—30500	29250—29600
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
300	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	500	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	48750	50750	49000 50500	47500—48000
—	—	—	Impex Ska handl.	110	130	120—125	—
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—
1000	160	200	Polbal	—	—	—	—
1000	260	210	Polsot	—	—	—	—
410	70	250	Tohan	1780	1820	1800	—
500	100	600	Wawel	—	—	—	—

Z kraju.

—0—

□ SNIATYN. „Ne quid detrimenti Respublicae capiat“ pod tym napisem umieszczona była w „Słowie Polskim“ z dnia 3 bm. korespondencja z Sniatyna, wyświetlająca w drobnym tylko zarysie stosunki w tamtejszym Inspektoracie skarbu, ze stanowiska interesów nietylko skarbowych, lecz i narodowych. Rzecz nie nowa. Przed kilku miesiącami jeden z poważnych obywateli powiatu Sniatyńskiego pismem, a następnie osobiście przedstawił b. prezesowi Izby skarbowej Bugnie działalność kierownika tegoż urzędu, polegającą na szykanowaniu ludności polskiej przez wymierzanie horrendalnych kwot podatkowych, gdy tymczasem ukraińców i żydów — z którymi p. kierownik w biskupich zostaje stosunkami — zwłaszcza handlarze woluta — oplacają wręcz minimalne podatki. P. Bugno zarządził dochodzenia i wysłał dla przeprowadzenia śledztwa kierownika Inspektoratu skarbu w Kołomyży L. mimo, iż zwracano mu uwagę na niewłaściwy wybór, to też wysłany za dyktami i zwrotem kosztów delegat po kilkudniowym pobycie, spisawszy arkuszowe protokoły nie znalazł żadnych niewłaściwości, a naito spowodował, iż prezes Bugno zostawił ukraińca W. na stanowisku naczelnika Inspektoratu w Sniatynie wbrew jednojętej opinii i mimo podobnych konkretnych faktów z „gospodarki“ Inspektoratu. Okończoność, iż p. W. posiada tamże majątek, którego w czasie kilkuletniego urzędowania... dorobił się, nie uzasadnia jeszcze zostawienia go nadal na służbowym stanowisku, bo jak słusznie zauważył autor artykułu

SZEK Remantyczna przygoda pięknej paryzanki. 8 aktów

Cały Lwów, podziwia ty arcydzieło filmowe w „APOLLO“.

z 3 bm. należy sprawę oceniać w myśl zasady „ne quid detrimenti Respublicae capiat“. Czyby obecny prezes Izby skarbowej znany ze swej energii i siłnej woli nie zwrócił uwagi na zapomniany południowo-wschodni kąt kraju zwany Pokuciem, gdzie urzędzą zwłaszcza Inspektoraty skarbu, obsadzone ukraińcami i żydami popierającymi „swoich“, gdzie urządzają urzędniczy Inspektoratu tajne zgromadzenia dla tych swoich celem poinformowania, w jaki sposób uwolnić się od obowiązków podatkowych, a gdzie kierownicy urzędu, którzy za czasów austriackich nie czuli się Polakami, ufawiają tę wrogą Państwu działalność swoją „mleczącą“ biernością.

□ SOKAL. Wiece sprawozdawczy powsta Prószyńskiego. Staraniem Pol. Org. Nar. odbył się tu wiec powsta dr. Marcego Prószyńskiego w sali Sokola w obec licznie zgromadzonego obywatelstwa z miasta i okolicy Sokala. Zagał i przewodniczył wiecowi prof. Tomasz Markowski, który po krótkim wstępnym przemówieniu, udzielił głosu p. posłowi P. poseł w obszernym i treściwym sprawozdaniu dał jasny pogląd na całą działalność bylej większości sermowej, a zwłaszcza na jej pracę w kierunku sanacji skarbu. Przedstawił zarazem prywatnie, jaką kicrują się brylisci. Po wyczerpujących wyjaśnieniach na zadawane posłowi przez obywateli pytania, zebrani

uchwalili mu wśród burzy oklasków wotum zaufania, a zarazem podziękowanie za Jego dotychczasową pracę, jak również za znie Jego meskie i śmiałe wystąpienia słowem i piórem w sprawach żywotnych narodu polskiego. Na sali znalazło się też kilku z prz. czerwonego szwandaru, lecz widząc cały nastrój zgromadzonych, wynieśli się ze sali w spokoju.

□ TARNOPOL. Życie teatralne. Szkolne kółka amatorskie odegrały komedje Fredy „Nik, mnie nie zna“ (gimnazjum III.) i „Pana Beneta“ (gimnazjum II.). Teatr młodzieży powtórzył w „Sokole“ program inauguracyjny, uzupełniając go „Kołowrotkami“.

Największa frekwencja cieszą się teatry: żargonowy żydowski i ukraiński „Besidy“. Widac tam duże zrozumienie kulturalnej roli teatru, choćby amatorskiego i większe zainteresowanie. Ostatnio grano „Zonatego Mełstofelesa“ i „Sokoliki“ przy przepelnionej sali. Nasze społeczeństwo wolał melety kino, zapasy ailetów, produkcje margiczne, a zatem — cyrk lub karuzelę.

□ ZALUCZE. Sp. Seweryna z Czaykowskich Abgarowiczowa zmarła tu 12 ub. m. Charakter szlachetny i nieskazitelny, usposobienie pełne poświęcenia dla drugich, zjednały jej miłość i szacunek wszystkich, którzy ją znali. To też dzisiaj oplakują

zgon jej nietylko krewni, ale i obcy, zwłaszcza lud wiejski w Bratyszowie — lud ruski, ale lud, który widział polskiej szlachy ciałki życie i czyny, a którego pamięć wdzięczna za tysiące ofiar oddanych biednym i nieszczęśliwym, pozostaje żywym faktem i zastaniem ziarnem na kresach ojczyzny. Oby posiew dla Polski, pobłogosławiony kryształowym życiem Zmarłej, wydał jak najobfitszy owoc.

□ KAMIONKA STR. Wiadomość o pracy Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa doszła do Kamionki Strumlowej, gdzie przez miejscowy zarząd Tow. Szkoły Ludowej rzucone została myśl natechniastowego utworzenia Koła w Kamionce. W sprawie powyższej inicjatywę podjął dyrektor miejscowego gimnazjum p. Mieczysław Kalitński. (Vars.)

Nekrologia.

Ś. p. JAN PILLICH

emeryt. radca kolej.

lat 77 po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha 6 marca 1924 r.

O czem zawiadamia w smutku pogrążona żona krewnych, przyjaciół i znajomych. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę 8 marca 1924 o godzinie 4-ej pop. z domu żałoby przy ul. Nabeła a 28 1202

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarz. „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

GORZELNIANE miary celowane od pół litra do 20 litr. oraz własne wyroby z blachy, jak bańki, baniaki, wanny, wanienki, nasiadówki, wiadra po cenach bardzo przystępnych sprzedaje firma St. Cwernarski, Lwów, Akademicka 51. 1186

SPRZEDAM we Lwowie pięć wille, 11 pokoi z komfortem, stajnia, wozownia, ogród za 18.000 dolarów, dom inurowany 5 pokoi i kuchnia, ogródek za 2.000 dolarów w Brzuchowicach, wille 10 pokoi, ogród za 4.000 dolarów. Zgłoszenia „Zaraz“ Biuro dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska. 1171

SPRZEDAM przedwojenne listy zastawne Ziemskiego Banku Kredytowego i Banku Hipotecznego dającym najwięcej. Wiadomość listownie w Administracji „Finansista“. 1173

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia Topolnicka Kopernika 1. 95

TANIO natychmiast we Lwowie do nabycia para koni-krowa, inwentarz martwy. Dzierżawa większa z młynem gorzelni blisko stacji do odstąpienia kamienica dwupiętrowa boczna Łyczakowska nowa z ogródkiem i willa przy Listopada do sprzedania. Pensjonat w miejscu kąpielowym do wydzierżawienia. — Wiadomość między 2—4 godz. Zacharaszewicz, Lwów, Kochanowskiego 10. 1127

AKCJE banku narodowego kupuje Antoni Eckert, Kochanowskiego 22 (sklep). 1014

ANTYKI, dzieła sztuki kupuje, przyjmuje w komis Magazyn antyków — Tubińskich Batoro 24. 638

DOBERMANY młode, czystej rasy do sprzedania. Zgłoszenia A. Hnatów, Dworzec kolejowy, Radymno. 1066

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam Zielona 44, parter prawy przez ganek. 1190

ZARZĄD—RUDNIK, p. Piaseczna koło Lwowa Sprzedawca wagonowo prasowane dobre siano dla koi i krów loco st. Piaseczna, poniżej cen targowych. 1203

BRZUCOWICE. Sprzedam dwie wille murowane, 23 pokoi (6 wolnych) dwie szklane werandy, stajnia etc. pół morga ogrodu tuż przy torze kolejowym. Zgłoszenia pod „D. 12.000“ Biuro ogłoszeń Lwów, Zimorowicza 14. 1205

POSADY POSZUKIWANE.

MEODY, zdolny, (b. student Politechniki) urzędnik drzewny, Polak znający się na buchalterii i mian pilności kancelaryjnej, poszukuje posady natychmiast w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym (najchętniej we Lwowie lub w Strzyżu). Łaskawe zgłoszenia pod „T. D.“ przyjmuje Administracja. 1211

PODMAJSTRZY murarski w sile wieku poszukuje zajęcia na sezon, najchętniej na prowincję. Listy J. G. ul. Antoniego 5. 1151

WOLNE POSADY.

PANNY obznajomionej z praktyką biurową, zdrowej, nieabsentującej się często, znającej początki francuskiego, poszukuje poważne Tow. Ubezpiecz. Zgłoszenia do 10 marca pod „Panna“ do Administracji. 1180

PANIENKĘ dochodzącą do dzieci dobrze poleconą przyjmie Mączyska, Kalcza 11, od 11 do 1. 1193

RZĄDCA z wyższym wykształceniem rolniczym i praktyką potrzebną do Zarządu dobr. Oferty z podaniem warunków pod adresem: Kancelaria Grówna Aleksandra Lewickiego, Lwów, pl. Mariacki 10. 1193

URZĘDNIK bankowy poszukiwany do Krosna. Zgłoszenia: Sobota 9 rano. Hotel Europejski Nr. 12. 1210

POSZUKUJĘ rzadcy do samodzielnego prowadzenia 300 morgowego gospodarstwa w Wschodniej Galicji polskiej. Kaucja wymagana. Zgłoszenia Batoro 9, parter Tomaszewski od 3—5. 1209

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, DYWANY, KILIMY, PORTJERY, FIRANKI oraz MEBLE i DEKORACJE wszelkiego rodzaju poleca
Józef SCHUSTER, Lwów, 1089 Rutowskiego 10.

Ogłoszenie Konkursu!

Dyrekcja prywatnego Seminarjum żeńskiego z prawem publiczności w Czortkowie poszukuje kandydatów

na dwie posady przy tymże Zakładzie

do następujących przedmiotów:

1. historii i geografii (ewentualnie historii i jęz. polsk.);
2. matematyki i fizyki.

Pobory do tych posad przywiązane odpowiadają w zasadzie normie średnich szkół państwowych. Nie jest jednakże wykluczoną dodatkowa remuneracja według umowy.

W celu otrzymania tych posad wymagane są przedewszystkiem studia uniwersyteckie, w braku zaś tychże mogą posady te otrzymać kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych lub licealnych.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy do Dyrekcji Zakładu najdalej do 1 kwietnia b. r. Podania należycie nieudokumentowane zwrócone będą bez skutku.

1197

Dyrekcja.

Ogłoszenie!

Dnia 17 marca 1924, o godzinie 9 rano odbędzie się w Magazynach Składowych Taborowych DOK VI we Lwowie, przy ul. Janowskiej l. 21 — publiczna licytacja a to: starych wozów, dwukółówek, bryczek, uprząży, derek i t. p. rzeczy zużytych.

Zgłaszający się do licytacji winni złożyć przed godziną 9 rano wadium w wysokości po 50.000.000 Mp.

Nabywcy muszą wylicytowane rzeczy zaraz po licytacji zapłacić i w tymże samym dniu zabrać z tutejszych magazynów.

1181

Szef Taborów O. K. VI.

Artur Tannenhorst Rössner, Ppłk.

MIESZKANIA

ZAMOŻNEMU Ziemianinowi lub Przemysłowcowi najmie pokój duży i umeblowany dla jednej osoby. Zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwość“. 1162

RÓŻNE DONIESIENIA.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjmy, płaszczki Pracownia sukien, Mikołaja 18, l. p. 1065

PRZYSTAPIE jako udziałowic z kapitałem od 3 do 10 tysięcy dolarów do kilku solidnych przedsiębiorstw względnie interesów finansowych, lub nabędzie je na własność. Wiadomość pod „Przemysłowiec“ do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzny 7. 915

DNIA 15 marca rozpoczyna się kurs kroju i szyć również przyjmując wszelkie roboty. Firma „Jolanda“ Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 1164

Spółka Akcyjna Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych

„GRANUM“

Lwów, plac Dąbrowskiego 2.

Telefon Nr. 20—76. 1146

Poleca do siewów wiosennych w granicach rozporządzalnego zapasu:

Zboża siewne oryginalne Stieglera i inne, jakoteż kwalifikowane odsiewy.

Nasiona koniczyń czerwonych i białych atestowane przez Stację botaniczno-rolniczą we Lwowie.

Nasiona traw na łąki, pastwiska i reprodukcję nasienia.

Nasiona buraków pastwicznych Eckendorferów żółtych i czerwonych.

Wszystkie nasiona, jakoteż nasiona grochów, wyki, łubinów, marchwi i t. p. z gwarancją normalnej czystości i siły kiełkowania.



Pierwszorzędny materiał,

solidne wykonanie,

przystępne ceny,

na dogodne raty.

1145

W odpowiedzi na artykuł JE. X. bp.

Mańkowskiego, pomieszczony w „Przegl. Powszech.“ ukazała się broszura Szymona Kar-skiego p. t.:

„Okolo sporu o początki Zgromadzenia SS. Niepokalanek“.

Do nabycia wszędzie. 194 Skład Główny w Księgarni Szczepkowskiego w Warszawie, Jerozolimska 39. Cena wraz z procentami trzysta tysięcy Mko.

Patenty na wynalazki.

Zgłoszenia wzorów i modeli.

Zgłoszenia znaków towarowych.

Prof. Wacław SUCHOWIAK

ul. Pańska 8, l. p.

1207 od godz. ny 4 1/3 — 5 1/2.